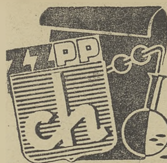
Cena egzemplarza 20 zł. Dla członków związku bezpłatnie.



PRACOWNIK chemiczny

CENTRALNY ORGAN ZWIĄZKU ZAW. PRAC. PRZEM. CHEM. w POLSCE

II Maj Nr. 5

II. VIII. Kongres Związków Zawodowych w Polsce

Wiktor Drożdż

Kongres Zjednoczenia Kongres Pokoju — Konges Związków Zawodowych

Polska klasa pracująca przezywa na przestrzeni ostatnich 6 - ciu miesięcy — a zatem w okresie niepełnego półrocza, niezwykłe wydarzenia — o dziejowym znaczeniu

Trzy Kongresy: Kongres Zjednoczenia. jako I Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Kongres Pokoju, który jakkolwiek odbywał się w Paryżu, był wyrazem jednolitej woli ludu polskiego, wolą — popartą i uzewnętrznioną spontanicznymi manifestacjami — pod hasłem walki o pokój — i wreszcie trzeci z kolei Kongres Związków Zawodowych, który staje się niejako podsumowaniem wskazań poprzednich Kongresów, pod adresem polskiego ruchu zawodowego. Uchwały i wytyczne pierwszych dwóch Kongresów, muszą być realizowane w postulatach Trzeciego Kongresu milionowych mas pracowniczych w Polsce.

Tak więc II/VIII Kongres Związków Zawodowych w Polsce. wplata się w łańcuch historycznych momentów obecnego okresu i niewątpliwie będzie Kongresem o przełomowym, dla ruchu zawodowego w Polsce znaczeniu.

Międzykongresowy dorobek Związków Zawodowych w Polsce, jest olbrzymi — mimo szeregu jeszcze niedomagań natury organizacyjnej, mimo jeszcze w dalszym ciągu zbyt szczupłej liczby aktywistów związkowych, w stosunku do zadań — jakie stanęły i stoją przed naszym ruchem zawodowym. Istotną miarą oceny tego dorobku, jest coraz silniejszy wpływ i coraz bardziej rosnący autorytet Związków Zawodowych — w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym.

Polski ruch zawodowy, wzmocniony aktem Zjednoczenia Partii robotniczych i wsparty uchwałami I Kongresu PZPR, które podkreśliły ważność zadań i odpowiedzialną rolę, jaka przypada Związkom Zawodowym w udziale—rozwinąć musi swoją działalność na szerokiej arenie życia nie tylko własnego, ale i w skali międzynarodowej. Polskie Związki Zawodowe wykuwały sobie do tego drogę od dziesiątek lat, wykuwały ją w ogniu nieustannej walki klasowej, w trudnych i niesprzyjających okolicznościach, a dziś, jednolite i zwarte — są zdolne do spełnienia wielkich i dalekosiężnych programów. Bilans polskich Związków Zawodowych, które od momentu Wyzwolenia stanęły na czele mas pracowniczych, stał się niewątpliwie bilansem poważnych sukcesów gospodarczych — sukcesów w odbudowie kraju —sukcesów przemian społecznych i politycznych państwa.

Bilans obecny nie może mieć żadnych porównań, w stosunku do osiągnięć przedwojennych. Historia przedwojennego ruchu zawodowego — to historia bohaterskich coprawda koordynowanych od wypadku do wypadku zmagań, zmagań jednak oderwanych, to lista zwycięskich strajków, zwycięskich batalii, stoczonych o prawa ludu — to wreszcie wiekopomna lista bohaterów, którzy za sprawę ludu oddali swe życie.

Obecny bilans Związków Zawodowych w Polsce, to bilans wielkich osiągnięć ruchu zawodowego, budującego trwałe fundamenty pod socjalizm, we własnym kraju — a ponadto bilans, który wchodzi w zestawienie międzynarodowego bilansu gigantycznych sukcesów mas pracujących całego świata.

Kongres nasz nie jest Kongresem odosobnionym. **Na Kongres Związków Zawodowych w Polsce, będą zwrócone oczy całego świata. Kongres będzie reprezentował wielki obóz obrońców pokoju — będzie reprezentował wielki obóz solidarności setek milionowych mas pracujących.** Zagadnienia Kongresu są uzupełnieniem, dalszym etapem, w którym do głosu przychodzą wykonawcy. — Tymi wykonawcami, to masy ludu pracującego.

Nie ulega wątpliwości, że na czoło zagadnień politycznych, Kongres wysunie kwestię powszechnej walki o pokój dla świata.

Dotychczasowe tezy imperialistów międzynarodowych, ujęte w słowach: „My mamy pieniądze, my mamy okręty, my mamy ludzi — a zatem zawsze i wszędzie mamy rację" — są w obecnych przełomowych momentach, mocno podważone w swej cynicznej argumentacji.

Ten domek z kart runie. — Runie, pod naciskiem wyroku, jaki wyda Świat Pracy.

„Możecie mieć pieniądze, możecie mieć okręty — lecz ludzi mieć nie będziecie.

Największy kapitał świata — człowiek, od Was odchodzi — kapitał żywotny! — Pozostanie w Waszych rękach kapitał martwy!

Obozowi imperialistów przeciwstawia się dziś zwarty front, obejmujący wszystkie postępowe i pokojowe siły całego świata.

Miliony prostych ludzi uświadomiło sobie tę niewzruszoną prawdę, że sprawa wojny i pokoju to sprawa mas pracujących.

W kraju, gdzie niema kapitalistów, gdzie niema wyzyskiwaczy, gdzie wolność i suwerenność narodowa jest utrwalona paktami przyjaźni z sąsiadami, w kraju, gdzie wolność człowieka, uszanowanie jego praw i swobód stawia się na pierwszym miejscu, w kraju planowej i rzetelnej gospodarki socjalistycznej, w kraju, w którym rząd jest reprezentantem ludu i mas pracujących, w kraju takim będzie trwał wieczny pokój i twórcza praca. Historia nie jest nauką dla wybrańców losu. Historia przemawia do całej ludzkości — głosem nagiej prawdy. Ta historia pokazała wszystkim ludziom na żywym filmie ostatnich dwóch wojen — że wojny te były dziełem imperialistów, że wojny te wybuchły tylko dzięki temu, że klasa robotnicza dała się zaskoczyć perfidną machinacją dyplomacji międzynarodowej, która była na usługach imperialistów i kapitalistów. Ta historia pokazała wszystkim narodom właściwe oblicze pierwszego socjalistycznego na świecie państwa — Związku Radzieckiego. Pokazała jego potęgę — jego wolę pokoju i jego olbrzymi bohaterski czyn — rozgromienia hitleryzmu i faszyzmu — a tym samym poświęcenia się nie tylko we własnej obronie, ale i w obronie innych narodów miłujących wolność i pokój.

Ta historia i nadal pokazuje milionom ludzi dzisiejszą rzeczywistość — Pokazuje tych, którzy budują i tworzą — i tych, którzy przygotowują narzędzie zniszczeń.

Ta historia zapowiada już dziś pełne zwycięstwo światowego obozu pokoju — obozu, który w miejsce bomb atomowych znalazł broń jedyną i szlachetną. **Tą bronią jest solidarność mas pracujących całego świata. Ta broń jest bardziej skuteczną aniżeli bomba atomowa.** Ta broń nie będzie niszczyć i obalać w gruzy miast, nie będzie mordować kobiet, dzieci i starców — ale potrafi jednym pociągnięciem sparaliżować i unicestwić zbrodnicze plany wojenne obozu imperialistów.

Miliony ludzi zrozumiało, że obóz ten stworzył Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej — i zro-

zumiało, że masy pracujące wszystkich narodów — bez względu, jakie prawa posiadają w krajach kapitalistycznych, muszą się solidarnie do tego obozu dołączyć.

Do tego wielkiego obozu, organizowanego przez klasę robotniczą, przystępują masowo wszyscy, którzy uczciwie i logicznie rozumują — masy postępowej inteligencji i prawie cały świat naukowy.

Idea bowiem powszechnego pokoju zaciera różnice klasowe i wskazuje milionom ludzi, stojących do tej pory na uboczu, właściwą drogę.

Wielkie osiągnięcia ZSRR we wszystkich dziedzinach w ostatnim okresie i wielkie osiągnięcia krajów demokracji ludowej — wskazały całemu światu na czołową rolę, jaką odgrywa klasa robotnicza — w dzisiejszym układzie sił gospodarczych oraz społecznych, wskazały na dominujące znaczenie partyj komunistycznych i robotniczych.

Walka o pokój toczyła się i toczy równolegle z walką o jedność światowego ruchu zawodowego. Terenem tej ostatniej walki była ŚFZZ. Przebieg tych walk wskazał na wzrastający autorytet polskiego ruchu zawodowego na arenie międzynarodowych zmagań.

Kongres Związków Zawodowych w Polsce, będzie tym Kongresem, który podkreślił dobitnie, że ruch zawodowy nie może być odsuwany od żywotnych zagadnień politycznych. Zagadnienia polityczne, to nie tylko dziedzina zainteresowań rządów i partyj politycznych, ale dziedzina, z którą złączone i zainteresowane są olbrzymie masy pracownicze — zarówno partyjne, jak i bezpartyjne.

Kongres Związków Zawodowych wskaże realną formę walki o pokój.

Jakkolwiek klasa robotnicza i masy ludowe w Polsce, odpowiedziały już spontaniczną manifestacją 1 - szo Majową na zew Światowego Kongresu Pokoju w Paryżu — to jednak wolę tych mas, należy przeistoczyć w czyn — w czyn trwały, co do czasu i skuteczny, co do formy.

W walce o pokój, nie śmie pozostać nikt osamotniony. Kongres nasz nakreśli nowe plany pracy w Związkach Zawodowych — dostosowane do wielkich zagadnień i zadań. Określi formę walki codziennej o pokój — formę Międzynarodowej łączności — formę wychowania mas pracujących, w duchu braterstwa, pokoju i twórczej pracy.

Milionowe rzesze naszych członków, będą się wsłuchiwać z powagą w odgłosy obrad Kongresu. — Wszyscy bowiem są świadomi tego — że tylko zdwojona czujność klasy robotniczej — i jej nowy stosunek do pracy — jest najlepszą bronią w walce z grożącym wojną, imperializmem.

Budując szybciej i sprawniej fundamenty dla rozwoju socjalizmu w Polsce — zwiększając swój potencjał gospodarczy, na którym bazuje się dobrobyt klasy robtniczej, w sojuszu z potężnym państwem ZSRR i krajami ludowej demokracji, wzmocnimy wewnętrzne siły wielkiego obozu pokoju — a tym samym, oddamy najlepszą usługę naszym braciom w krajach kapitalistycznych — w ich walce o nasz wspólny cel

Z tym też czołowym zagadnieniem politycznym łączyć się będzie całość programu Kongresu. Zagadnienie rozwoju gospodarczego, zagadnienie bytu wielomilionowych mas pracowniczych w Polsce, zagadnienie powszechnej kultury, oświaty — wychowania społecznego i fizycznego.

Kongres Nasz — będzie Kongresem wielkim, będzie Kongresem przełomowym, który ukształtuje nowe drogi i nowe zadania oraz nowe życie dla ruchu zawodowego w kraju i będzie zapowiedzią ważkich zmian jak i przeistoczeń dla ruchu zawodowego w skali ogólnoświatowej.

EMIL GROWIŃSKI

Dnie Kongresu Wielką Manifestacją Ruchu Zawodowego

Stolica Polski — Warszawa i cały kraj tętni żywym radosnym rytmem przygotowań do Kongresu Związków Zawodowych. Otwarcie Jego nastąpi w dniu 1-go czerwca, w Gmachu Politechniki Warszawskiej, w tym samym miejscu, gdzie odbył się historyczny Kongres Zjednoczenia Partyj Robotniczych. — Jest to z kolei II Kongres Związków Zawodowych w Polsce, a VIII z rzędu Kongres Związków Klasowych, wpisany w kronice ruchu zawodowego. Nie sposób przedstawić dziś oblicza i okoliczności, towarzyszących otwarciu poprzednich Kongresów. Zajmie się niemi napewno historia naszego ruchu zawodowoego. W każdym wypadku obecny Kongres będzie odbiegał swą zewnętrzną i wewnętrzną szatą daleko od Kongresów przedwojennych, a nawet od I-go Kongresu w Wyzwolonej Polsce. Kongres ten odbywał się jeszcze wśród huku dział, coprawda zapowiadających zwycięstwo demokracji i pogrom faszyzmu, niemniej jednak był Kongresem zmontowanym w zaraniu naszego odrodzenia, wśród gruzów i zgliszcz — niedostatków i braków. Był to Kongres, który stawiał twarde i konieczne zadania poświęcenia się i ofiarności nad odbudową zniszczonego kraju — wielkiej, żmudnej pracy, przeorganizowania życia społecznego. Czyn był jeszcze przed nami — w programie poważnych i trudnych zamierzeń.

Zbliżający się Kongres będzie naprawdę naszą dumą, naszym świętem radości. Na Kongres zjadą stutysięczne rzesze delegatów, reprezentantów polskiego ruchu zawodowego — polskiej klasy robotniczej. Nikogo w tym składzie nie zabraknie —ani według podziału branż, ani według podziału społecznego. Będą Górnicy, Metalowcy, Włókniarze, Chemicy, Budowlani, Samorządowcy, Panstwowi, Folwarczni, Kolejarze itd. — będą Przodownicy Pracy, naukowcy, przedstawiciele sztuki i kultury, inteligencja techniczna, prawnicy, lekarze i inżynierowie, aktywiści związkowi, partyjni i bezpartyjni, kobiety pracownice, pracująca nasza młodzież. Wielki, wspaniały to będzie zjazd, potężny sejm polskiego świata pracy. Zjadą się liczni goście z zagranicy, delegaci naszych bratnich związków zawodowych, przedstawiciele SFZZ — minifestując swoją obecnością solidarność i jedność międzynarodowego ruchu zawodowego.

W czym tkwi istota tak potężnej manifestacji jaką ma być Nasz Kongres? Tkwi ona bezsprzecznie w naszym dorobku. Kongres przedstawi całokształt naszej pracy nie w formie dętej fanfary samochwalstwa, ale w formie bezkompromisowej i uczciwej krytyki i samokrytyki.

Jest to naszym obowiązkiem. — Lecz poza obowiązkiem istnieją uczucia — istnieją uczucia piękne — szczególnie w tym wypadku, jeśli źródła ich tkwią w prawdzie. Będziemy więc poważnie obradować — Będziemy z dumą wznosić czoła — i będziemy się cieszyć i radować, jako ludzie w święto zasłużone po trudnej mozolnej, z ofiarnością dokonanej pracy.

A mamy z czego — —

Polska klasa robotnicza, która przeszła przez gehennę walk z zaborcami, caratem, międzynarodowym kapitalizmem, żerującym na naszej gospodarce narodowej, z obszarnictwem, z faszyzmem rodzimym, z hitleryzmem, z okupantem i z reakcją — zwyciężyła. Zwycięstwo nasze, to triumf naszych idei. W Wyzwolonej

Polsce — w Polsce Ludowej wsparci w swej pracy przez Zjednoczoną Partię Robotniczą — dokonaliśmy wiele.

Wygraliśmy bitwę o odbudowę kraju, wygraliśmy bitwę o stabilizację ustroju demokracji ludowej i bezpieczeństwa publicznego. Wygraliśmy bitwę w walce ze spekulacją i szkodnictwem gospodarczym, w walce o zniżkę cen artykułów pierwszej potrzeby. Uregulowaliśmy problem polityki płac przez wprowadzenie w życie ostatniej reformy, zrealizowaliśmy szereg zdobyczy socjalnych dla świata pracy — z których najważniejszy bodaj jest szeroki dostęp mas pracujących do kultury i oświaty. Zdobyliśmy kluczową pozycję dla związków zawodowych, jako czynników kontroli społecznej, pozycji usankcjonowanej szeregiem ustaw i dekretów. Wkraczamy na drogę wielkich zagadnień ideologicznych i stajemy się szkołą socjalizmu dla mas.

Ruch zawodowy w Polsce. oparty na jednolitości Związków Zawodowych stał się potężną organizacją, mającą dominujący wpływ polityczny i gospodarczy w całym kraju.

Dnie Kongresu będą żywym dokumentem naszego dorobku. Dnie Kongresu będą dla nas dniami pięknych przeżyć, będą to dnie wspólnej wielkiej radości, dnie manifestacji:

Będziemy manifestować naszą wolę —

Będziemy minifestować gotowość bojową do walki z podżegaczami wojennymi —

Będziemy manifestować na cześć walczących o wolność i demokrację —

Będziemy manifestować solidarność międzynarodowego ruchu zawodowego —

Będziemy manifestować przyjaźń polsko - radziecką —

Będziemy manifestować naszą siłę i nasz zapał do dalszej pracy —

Będzie to naprawdę pierwszy wspaniały Kongres Związków Zawodowych w Wyzwolonej Polsce.

SYLWETKI WYBRANYCH

1. Maria Stanek

Robotnica z fabryki „Semperit" w Krakowie, w której pracuje od 14-tu lat. Z przedwojenną załogą fabryki przeżywała pamiętne dnie strajku marcowego w roku 1936. — Jest bezpartyjną, lecz bardzo aktywną działaczką w ramach Ligi Kobiet. **Jako pracownica fizyczna w zakładach gumowych, wciągnęła się jedna z pierwszych w szranki współzawodnictwa pracy — wykonując swoją normę w 124 proc. — ponadto osiągnęła najlepsze wyniki w punktacji o jakość produkcji.** Jako przodownica pracy została specjalnie wyróżniona za oszczędność materiałów i dbałość o aparaturę.

Jest wdową, posiadającą już dorosłe dzieci. W odpowiedzi na naszą ankietę kongresową ob. Stanek odpisała do nas w tej formie:

„My delegaci na Kongres, przyczynimy się wraz z całą klasą robotniczą i partią do zrealizowania zobowiązań, dotyczących Czynu Kongresowego, jak również podniesienia wydajności pracy, oszczędności, rozwoju kultury i oświaty dla mas, oraz wychowania dzieci naszych na dobrych i pożytecznych obywateli naszej Polski Ludowej. Na Kongresie będzie przegląd dorobku Związków Zawodowych za minione lata. Sądzę, że Kongres ten przyczyni się do szybszego zrealizowania socjalizmu. Jestem bardzo zadowolona, że spotkał mnie ten wielki zaszczyt, to jest wybranie jako delegatki na Kongres i będę godnie reprezentować naszą fabrykę".

2. Adam Woch

Jest aktywistą związkowym i organizatorem współzawodnictwa na terenie naszego Oddziału w Jaworznie. Społecznie pracuje wiele — jest nie tylko przewodniczącym Zarządu Oddziału, ale ponadto członkiem Komitetu Współzawodnictwa, Rady Nadzorczej, Spółdzielni oraz Koła P.Z.P.R. — Poważny i rzetelny działacz związkowy. Jego opinia o Kongresie:

„Kongres ten jest doniosłym wydarzeniem w polskim ruchu zawodowym, dokona bowiem nie tylko analizy prawie 4-ro letniego ruchu zawodowego na bazie wytycznych, nakreślonych przez polityczne kierownictwo klasy robotniczej tj. przez P.Z.P.R. ale wypracuje również nowe zadanie dla ruchu zawodowego w Polsce w walce o socjalizm".

3. Ernest Kucza

Jest prawdziwym typem Ślązaka i młodego bojowca. Swój życiorys rozpoczyna od słów: **„Jestem synem rewolucjonisty i działacza robotniczego — matka moja jest też rewolucjonistką".**

Rodzice Ernesta, pracując jakiś czas w Saksonii na wychodźctwie — w roku 1935 przenieśli się na stały pobyt do Raciborza. Ojciec Aleksander, był czynnym działaczem partii komunistycznej na terenie Saksonii, walcząc w przedwojennym okresie z bojówkami hitlerowskimi. Zagrożony w swej egzystencji po przyjściu Hitlera do władzy — osiedlił się w Raciborzu, gdzie udaje mu się wraz z rodziną przetrwać wojnę. Obecnie jest znanym i aktywnym działaczem P.Z.P.R oraz sekretarzem egzekutywy organizacji partyjnej w Fabryce „Plania". Był powiatowym delegatem na Kongres Zjednoczenia. Matka Ernesta Jadwiga jest również członkiem egzekutywy powiatowego Komitetu P.Z.P.R. — i bierze aktywny udział w życiu politycznym i społecznym.

Nic więc dziwnego, że w tej atmosferze wychowany Ernest, już od wczesnej młodości poszedł śladem rodziców.

Będąc uczniem miejscowego gimnazjum i 16-letnim młodzieńcem bierze czynny udział w organizowaniu Z.W.M na terenie powiatu Raciborskiego. W czasie referendum i wyborów do Sejmu, daje się poznać, jako zdolny i śmiały działacz partyjny w terenie.

Po ukończeniu gimnazjum — wstępuje do P.P.R. — pozostając jednak nadal w szeregach Z.M.P., w roli instruktora. Przez cały rok 1947 pomaga rodzicom w ich pracy politycznej, a korzystając z ich porad i doświadczeń, wybija się szybko na samodzielnego działacza. **W roku tym zostaje powołany do egzekutywy Powiatowego Komitetu P.P.R. — oraz zostaje wybrany do Powiatowego Zarządu Samopomocy Chłopskiej.** W Fabryce „Plania" rozpoczął pracę z początkiem roku 1948. **Jako członek naszego związku, organizuje sekcję młodzieżową i staje się inicjatorem Młodzieżowego Wyścigu Pracy.** — Pracuje w charakterze pomocnika elektrykarskiego. Młody Ernest Kucza zapowiada, że swoje dalsze kształcenie naukowe, przerwał czasowo.

Rodzice Ernesta mogą być dumni z tego, że syn ich będzie reprezentował naszą młodzież związkową na Kongresie Związków Zawodowych w Warszawie.

4. Jan Dyrda.

Od roku 1918 — a zatem 30-ci lat z górą, jest pracownikiem Myszkowskiej Fabryki Papieru. Swoją sylwetkę najlepiej uzewnętrznia sam tow. Dyrda, w ankiecie, przysłanej do naszej redakcji.

„Zacząłem pracować już od 15-go roku życia. Obie wojny przetrwałem ciężko, szczególnie hitlerowską okupację, kiedy za marne grosze musiałem pracować od rana do nocy, aby utrzymać przy życiu żonę i trzech małoletnich synów. Doczekałem się wkońcu tej radosnej chwili, gdy potęga wroga runęła pod



Delegaci na Kongres:
tow. Dyrda, tow. Mizerówna, tow. A. Kasperek

ciosem zwycięskiej Armii Radzieckiej. **Po wyzwoleniu Myszkowa, zabrałem się natychmiast z towarzyszami fabrycznymi do uruchomienia fabryki — bo każdy z nas pragnął stanąć w pierwszych szeregach odbudowy Polski.** Gdy w roku 1948 — organizowano w naszej fabryce współzawodnictwo pracy, wciągnąłem się w tą akcję z miejsca, ponieważ dobrze zdawałem sobie sprawę z tego że przez współzawodnictwo, dążymy i dojdziemy do lepszego jutra w Polsce Demokratyczno - Ludowej. Wyniki mam skromne, tylko około 110 proc. normy, gdyż do pewnego stopnia jestem ściśle związany i ograniczony ze ścieraniem. Obecnie myślę nad tym by swoją pracę i pracę zespołową inaczej zorganizować, aby można było przekroczyć normę w większym procencie. **Jestem bezpartyjnym lecz całkowicie solidaryzuję się z obecnym ustrojem i mam moralne zadowolenie, przypatrując się owocnej pracy Z.Z.P.R. — i pracy Związku naszego przy odbudowie zniszczonego kraju oraz przy budowie socjalistycznej Polski.**

Jako czynny członek naszego Związku, przyjąłem z wielką radością wiadomość o mającym się odbyć Kongreesie Związków Zawodowych. Pamiętam jak kilka miesięcy temu, ogromne rzesze robotników partyjnych i bezpartyjnych, witały Kongres Zjednoczenia. — Przypuszczam, że nasz Kongres wypadnie tak samo. **Mam niezłomne przekonanie, że Kongres Związkowy poczyni wielkie posunięcia na przyszłość, ku zadowoleniu wszystkich związkowców i pomoże polskiej klasie robotniczej, zrealizować sześcioletni plan, gwarantujący dobrobyt w naszym kraju.**

5.Janina Turkowska.

Pracuje w Fabryce „Klawe" w Warszawie, jako kontrolerka napełnionych ampułek. Jest aktywistką związkową i członkiem Ligi Kobiet — bezpartyjną. W życiu społecznym bardzo czynna. Jest członkiem fabrycznej Rady Zakładowej, wchodzi w skład Zarządu Oddziału Z.Z.P.P.Ch. w Warszawie, ponadto jest członkiem Komitetu Współzawodnictwa Pracy. Poza pracą związkową spełnia obowiązki zastępcy ławnika w Sądzie Pracy i bierze czynny udział w organizowaniu ruchu kobiecego w ramach Ligi Kobiet. **Spodziewa się, że na Kongresie Związkowym zapadną poważne uchwały przeorganizowania społecznej pracy kobiet w ramach ruchu zawodowego przy współudziale Ligi.**

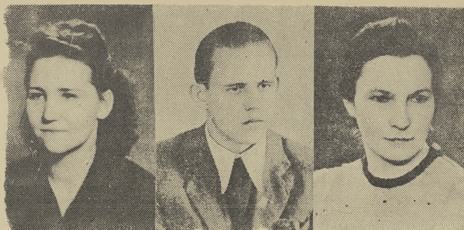
6. Józefa Wesołowska.

Pracownica fizyczna Huty Szkła w Połanicy Zdroju, pochodzi z Tarnowa z rodziny rzemieślniczej, liczy obecnie lat 24. Za czasów okupacji, wywieziona do Niemiec, pracuje tam w fabryce włókienniczej, w ciężkich warunkach, oczekując z utęsknieniem na chwilę wyzwolenia. Po wojnie wraca natychmiast do kraju i staje do pracy. **W Hucie Szkła połanickiej daje się poznać w krótkim czasie, jako doskonała sortierka, biegła w rozpoznawaniu szlifów i form. Do Związku naszego należy od 1945 r. Poza pracą fabryczną, oddaje się z zamiłowaniem pracy kulturalno - oświatowej na terenie fabrycznej świetlicy.** Ponadto, jest skarbnikiem hutniczego Koła Kobiet. Młoda ta aktywistka związkowa zasłużyła sobie na wielkie zaufanie załogi fabrycznej, która ją wybrała delegatem na Kongres Związków Zawodowych.

7. Marcin Bartkowiak.

Przeszło 20-cia lat pracuje w P.F.Z. Azotowych w Mościcach. Spotykam go na terenie fabrycznym, gratuluję godności delegata i proszę go o mały wywiad.

DELEGACI NA KONGRES



tow. J. Wesołowska tow. E. Kucza tow. M. Stanek

Tow. Bartkowiak, poważny stateczny, o miłej powierzchowności, zgadza się chętnie pod jednym warunkiem:

— Ale nie wychwalajcie mnie tam po gazetach — Jestem prosty człowiek — swój obowiązek znam — nie lepszym od innych — dorzuca.

Pomijam pochwałę skromności i stawiam pytanie:

— Towarzyszu — od dawna pracujecie w Mościcach?

— Ano, prawie, że od samego początku, jak tylko fabrykę zaczęli stawiać, pracowałem przy jej budowie, a w dwa lata później dostałem się na oddział chloru — i po dziś dzień tam pracuję.

— Toście może z Mościc rodem?

— Gdzie tam! Spod dawnego zaboru pruskiego, spod Rawicza.

— Tam chodziliście do szkół pewnie? — poddaję.

— E, co tam wspominać — Ciężka to była młodość. Rok miałem, jak zmarł mi ojciec, a 11-cie, jak zostałem się całkiem sierotą i pracowałem u małorolnych krewnych na wsi. Pamiętam te czasy! **Miałem chęć do nauki — ale cóż? Skończyłem tylko 4 klasy szkoły powszechnej.**

— Z rozmowy widzę, że jednak pracowaliście nad sobą?

— Prawdę mówiąc, to tak. Tu w Mościcach, jak już sam na siebie zarabiałem, przed samą wojną prawie — zdałem egzamin z 7-miu klas szkoły powszechnej i ukończyłem 3-letnią szkołę zawodową. Musiało wystarczyć.

— Widzę, że nie bardzo się opiekowano młodymi robotnikami przed wojną w Polsce sanacyjnej?

— Ano przecie — Szczęście, że nasza obecna młodzież fabryczna jest o tym uświadomiona i potrafi to ocenić. Czy to raz im opowiadałem, jak to człowiek się tułał za pracą? U ślusarza rok praktykowałem. W kopalni w Grodźcu pracowałem za ładowacza. Marnie wtedy płacili — na życie nie starczyło. W wojsku też mi się nie wiodło. Zaśpiewałem raz wśród kolegów kompanii „Międzynarodówkę" — to zrobiono na mnie donos — i już do końca swej służby wojskowej byłem źle traktowany.

Do Związku Zawodowego zapisałem się w roku 1930. Mieliśmy na fabryce swoje tajne zebrania — ale nie wiele mogliśmy zdziałać. Sanacyjna bojówka była silniejszą od nas.

A jak towarzyszu, przeżyliście okupację?

— Wiecie, że jakoś szczęśliwie — chóć nieraz były groźne momenty i człowiek każdego dnia mógł trafić do Oświęcimia. Niemcy, ceniąc moją fachowość, namawiali mnie do podpisania „Volkslisty" — jako, że z dawnego zaboru pruskiego byłem rodem. Po bezskutecznych namowach, przyszły groźby i szykanowania.

— Jakie Wasze zdanie, towarzyszu, o Związkach Zawodowych?

— Odpowiem Wam, jak myślę — szczerze. Przed wojną Związki Zawodowe były na usługach kapitalistów.

— Towarzyszu, może się mylicie? Nie wszystkie —

— To też mówię tak, jak było w Mościcach — a wiem, że gdzieindziej było inaczej — ale jedności nie było. **Dopiero w Polsce Demokratycznej, wyzwolonej od kapitalistów, widzę, że Związki Zawodowe to potęga i podpora mas pracujących. O, widzicie, co znaczy jedność.**

— Słusznie, towarzyszu, słusznie — a Wasze zapatrywania polityczne?

Uważam, że obecny ustrój naszego Państwa, to jedyny ustrój, odpowiadający klasie robotniczej i wszystkim pracującym. Zapewnia bowiem ludziom pracę, opiekuje się robotnikiem i dąży prawdziwie do polepszenia jego bytu. Przecież widzimy na każdym kroku — zmiany, jakie zaszły.

— Dużo mówią u Was na fabryce o wojnie?

— O wojnie? — odpowiada ze zdziwieniem tow. Bartkowiak.

O wojnie nikt u nas słyszeć nie chce. Od samego początku myślimy tylko o odbudowie naszej fabryki i naszego kraju, i o przebudowie naszego państwa na państwo socjalistyczne. — doskonale zdają sobie z tego sprawę, że do wojny prą kapitaliści, aby zarabiać na niej wielkie majątki. **Myślę jednak, że Związek Radziecki nie dopuści do tego. To jest nasza ostoja — a że posiada siłę — to najlepszy dowód, że tyle narodów wyzwolił ze szpon faszystów.**

— Cóż, towarzyszu, myślicie o Kongresie Związków Zawodowych?

— Jadę z pełną ufnością, spodziewając się, że Kongres podejmie bardzo ważne uchwały dla ludzi świata pracy, że wyrazi swą solidarność z uchwałami, podjętymi na Światowej Federacji Związków Zawodowych i gorące poparcie dla uchwał, podjętych na Kongresie Pokojowym w Paryżu, że przedewszystkim przyczyni się do utrwalenia powszechnego pokoju.

Bartkowiak to człowiek spokojny, zrównoważony, mądry i bardzo pracowity przodownik pracy, to też cieszy się pełnym zaufaniem całej załogi Mościc, która wybrała go delegatem na Kongres. **(GEM)**

DR. STANISŁAW PRUCHNICKI

Zadanie Związków Zawodowych na obecnym etapie

Aby zrozumieć i docenić obecną rolę i zadania Związków Zawodowych — koniecznością jest wspomnieć o działalności Związków Zawodowych przed wojną, do roku 1939 i w okresie — od Wyzwolenia do Kongresu Zjednoczenia.

Przed wojną Związki Zawodowe były organizacją przeważnie robotniczą, mając za zadanie obronę swych członków przed wyzyskiem kapitalistów. Położenie klasy robotniczej było ciężkie. Po krótkim okresie prosperity, 1928 i 1929 r., przyszły czasy kryzysu i bezrobocia. Związki Zawodowe miały bardzo ciężką rolę. Kapitalistom, a także ówczesnemu rządowi zależało, by nie dopuścić do powstania jednolitego ruchu zawodowego, który mógłby zagrozić właścicielom fabryk, kopalń i wielkiej własności ziemskiej. Związki Zawodowe uważały za swe najważniejsze zadanie — walkę z klasą posiadającą, o polepszenie warunków bytu robotników. Za pomocą interwencji, nie rzadko strajków, starano się wymusić poprawę warunków materialnych. Walka była ciężką, czasami wygraną, ale ileż razy przegraną, skutkiem czego wielu działaczy związkowych szło do więzienia — ofiar było dużo. Związki Zawodowe były pod wpływem reakcji i kleru, którzy jedność ruchu zawodowego rozbijali za pomocą swych agentów, za cenę posad, czy też przekupstwo. Były w ruchu zawodowym dwa kierunki: lewicowy, prowadzony przez członków K.P.P. i lewicowych socjalistów — drugi, prawicowy. Pierwszy, oparty na ideologii marksistowskiej, drugi na szkole ekonomicznej, chrześcijańskiej, pochwalający ustrój kapitalistyczny i zwalczający naukowy socjalizm.

Rola Związków Zawodowych zmieniła się radykalnie po wojnie. Władza państwa dostała się w ręce ludu, składającego się z robotników i chłopów. Ster rządu ujęły w swe ręce dwie partie robotnicze — PPR i PPS. Do organizacji Związków Zawodowych obie partie rzuciły swoich ludzi. Przyszli też ludzie z innych stronnictw, bezpartyjni, a nawet ludzie przypadkowi, nie mający nic wspólnego z ruchem robotniczym. Tak złożone kierownictwo Związków, nie miało wyraźnego oblicza, ani zdecydowanego kierunku. Obie partie pretendowały do ujęcia w swe ręce Związków Zawodowych, które zależnie od składu osobowego nie wiedziały na jakiej partii się oprzeć i jaki kierunek ostatecznie obrać. Wytworzyły się wówczas ruchy różnokierunkowe, lewicowy i prawicowy, powstały tarcia o mandaty, różnice zapatrywań na działalność i rolę Związków Zawodowych. Doszła do tego walka z prawicowymi działaczami i drobnomieszczaństwem, które usiłowało rozbić jednolitość ruchu zawodowego.

W takich warunkach rozwój ruchu zawodowego natrafiał na duże przeszkody, wskutek braku ścisłego określenia roli i zadań Związków Zawodowych w ustroju demokracji ludowej.

Na tym tle wyrosła teoria trzech filarów, tak często przez związkowców powtarzana, według której partie polityczne, aparat administracyjny państwa, oraz Związki Zawodowe, miały stanowić trzy równorzędne filary.

Teoria ta, oparta na błędnym założeniu, musiała doprowadzić do błędnych sformułowań, które w konsekwencji doprowadzały często do prób przeciwstawiania interesów ruchu robotniczego, interesom państwa ludowego. Mimo jednak tych ciężkich warunków, ruch zawodowy utrzymał swój jednolity charakter, opierając się na podstawach marksistowskich. **Równocześnie w szerokich masach związkowych, dojrzewała coraz silniej świadomość potrzeby wytknięcia wyraźnej drogi rozwojowej dla państwa i powołania jednolitego kierownictwa politycznego przez partie typu leninowskiego, któreby z kolei wytknęło wyraźny kierunek Związków Zawodowych i jasno określiło miejsce i zakres ich działania.** Związki Zawodowe oczekiwały zjednoczenia. Już sama zapowiedź zjednoczenia politycznego klasy robotniczej, została przyjęta radośnie przez Związki Zawodowe. Jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej nastąpiło na szerokim froncie w Związkach Zawodowych odprężenie, szybko zniknęły tarcia i różnice. Zjednoczenie polityczne na tym terenie wyprzedziło de facto Kongres Zjednoczenia. Wyrazem tego jest czyn kongresowy, podjęty samorzutnie przez robotników, którego wartość ustalono na 6 miliardów złotych. **Kongres Zjednoczeniowy, ustalając podstawy ideologiczne nowej partii oraz wytyczne polityki państwowej i gospodarczej, jasno i wyraźnie określił rolę i zadania Związków Zawodowych w dziele budowy socjalizmu.** Jakżeż wygląda obecnie rola i zadanie Związków Zawodowych w świetle uchwał Kongresu?

Sprawie ruchu zawodowego poświęcili dużo miejsca na Kongresie tow. tow.: Bolesław Bierut, Zambrowski i Ochab. „Podstawą ideologii nowej partii, awangardy klasy robotniczej jest teoria naukowa i rewolucyjna, praktyka marksizmu i leninizmu, wypróbowana w stuletniej walce międzynarodowego ruchu robotniczego, sprawdzona na przestrzeni 70 lat polskiego ruchu robotniczego oraz praktycznie zrealizowana i wcielona w życie przez zwycięską wielką Socjalistyczną Rewolucję Listopadową“

„Partia, jako najbardziej rewolucyjna awangarda klasy robotniczej kieruje Związkami Zawodowymi za pośrednictwem swoich ludzi. Związki Zawodowe są transmisją do szerokich mas robotniczych, za pomocą których, partia urzeczywistnia swą przodującą rolę — w dziedzinie produkcji i budownictwa socjalistycznego ustroju“.

Związki Zawodowe pozostają nadal bezpartyjnymi, grupując w swoich szeregach o wiele większą liczbę członków bezpartyjnych.

Zadania ich idą w dwóch kierunkach:

1) troski o warunki bytu robotników, o zabezpieczenie właściwego stosunku administracji fabrycznej do potrzeb robotników w procesie pracy i poza nią,

2) współudziału robotników w regulowaniu samego procesu produkcji poprzez narady wytwórcze, sygnalizowania braków, utrudniających sprawny przebieg pracy, właściwą jej organizację i t.p.

Zadania te, ogólnie nakreślone, zawierają bogatą treść i program prac Związków Zawodowych.

Według słów tow. Ochaba: „Związki Zawodowe w walce o warunki ekonomiczne dla swoich członków, przeszły na pozycje straży. Musiała się ta rola zmienić. Przemysł został unarodowiony. Zarządzają nim organa władzy i rady zakładowej. Życiem gospodarczym kieruje partia, która jest mózgiem i wolą klasy robotniczej“.

Oczywiście, czynna rola Związków Zawodowych, pozostała nadal w dziedzinie ekonomicznej — ale podejście jest dziś inne. Staramy się o to, by podnieść dobrobyt całej klasy robotniczej, w sposób słuszny i sprawiedliwy. Dlatego też Związki Zawodowe zwracają obecnie dużą uwagę na współzawodnictwo pracy, na usprawnienia i wynalazki na wszelkie racjonalizatorstwo pracy, na normy, wydajność itd. Na tle tych zagadnień, Związki Zawodowe rozwiązują sprawę płac, drogą Układów Zbiorowych, starając się oprzeć je na słusznych zasadach t.j. kwalifikacji, odpowiedzialności i ilości pracy.

Rozbudowuje się instytucje akcji socjalnej, z których korzystają masy robotnicze. Do takich należą: wczasy, prewentoria, kolonie, półkolonie dla

Ideologia ta jest również ideologią Związków Zawodowych.

dzieci, świadczenia i opieka nad matką i dzieckiem.

Ciągła troska o człowieka pracy, otoczenie go opieką socjalną, reprezentowanie jego codziennych interesów wobec administracji przemysłu, jest obowiązkiem ruchu zawodowego i koniecznym warunkiem spełnienia jego zadań w dziedzinie wychowania.

Oczywiście, Związki Zawodowe muszą dbać o to, aby człowiek pracy był jak najwięcej wydajny — żeby tak było w istocie, Związki Zawodowe muszą czuwać nad bezpieczeństwem i higieną pracy oraz stworzyć jaknajlepsze warunki pracy dla robotników i najlepsze zaopatrzenie w żywność.

Osiągnięcia na tym polu winny być podane do wiadomości każdemu robotnikowi. Codzienny kontakt — ustawiczny i bezpośredni z człowiekiem pracy, czy to partyjnym czy bezpartyjnym, jest obowiązkiem działaczy Związków Zawodowych.

NASI DELEGACI NA KONGRES

Adamuszek Witold, F-ka Pap. Klucze, prac. fizycz. PZPR.
Arasimowicz Antoni, Zarząd Główny, aktyw. związkowy, PZPR.
Baranowski Celestyn, Oddz. Zary, aktyw. związkowy, PZPR.
Barkowski Zygmunt, Oddz. Poznań, aktyw. młodzieżowy, ZMP.
Bartkowiak Marcin, P.F.Z.A. Mościce, prac. fizycz., PZPR.
Bieszczad Walerian, Oddz. Gdańsk, aktyw. młodzieżowy, bezpart.
Bromówna Jadwiga, „Radocha" Sosnowiec, prac. umysłowa, PZPR.
Brudzki Leon, F-ka Such. Dest. Szczecin, prac. umysł., PZPR.
Bugno Kazimierz, P.F.Z.A. Mościce, prac. umysł., PZPR.
Dążalski Zdzisław, F-ka Pap. Toruń, prac. fizycz., PZPR.
Dergiel Tadeusz, Wytw. Nr. 8., prac. fizycz. PZPR.
Drzymoła Augustyn, P.F.Z.A. Chorzów, prac. fizycz., PZPR.
Donera Józef, F-ka Pap. Zakszów, prac. fizycz. PZPR.
Dubik Jan, Oddz. Gliwice, aktyw. związkowy, PZPR.
Dyrda Jan, F-ka Pap. Myszków, prac. fizycz., bezpart.
Dziak Władysław, Zakł. Chem. Dwory, prac. fizycz., bezpart.
Foryś Alfred, Huta Szkła „Kara", prac. fizycz. PZPR.
Galik Marian, Huta Szkła „Hartencja", prac. fizycz. PZPR.
Gierkowski Henryk, Zarząd Główny, aktyw. związk., PZPR.
Hermanowa Wiktoria, Oddz. Wrocław, aktyw. związk., PZPR.
Jochna Helena, Zak. Pap. Kalety, aktyw. związk., PZPR.
Kania Paweł, Głuch. F-ka Pap., prac. fizycz., PZPR
Karkoszka Maria, F-ka Mydła K-ce, prac. fizycz., bezpart.
Kasperczak Antoni, Zakł. Chem. Dwory, prac. fizycz., PZPR.
Krzyżanowski Józef, Oddz. Wałbrzych, aktyw. związk., PZPR.
Książek Stanisław, Oddz. Kędzierzyn, aktyw. związk., PZPR.
Kucicki Stanisław, F-ka Pap. Jeziorna, prac. fizycz., bezpart.
Kucza Ernest, Zakł. Koks. Chem. Kędzierzyn, prac. fizycz., ZMP.
Kulka Longin, Przem. Gum. „Stomil", Poznań prac. fizycz., bezpart.
Kusiński Marian, F-ka „Boruta" Zgierz, prac. umysł., PZPR.
Macewicz Zygmunt, Oddz. Kłodzko, aktyw. związk., PZPR.
Marek Maria, F-ka „Herbo" Kraków, prac. fizycz., bezpart.
Markowski Roman, Oddz. Będzin, aktyw. związk., PZPR.
Moroń Józef, P.F.Z.A. Chorzów, prac. fizycz. PZPR
Morawska Józefa, F-ka „Gentelman", Łódź, prac. fizycz., bezpart.
Michasiewicz Zacharjasz, Oddz. Bydgoszcz, aktyw. związk., PZPR.
Minta Alicja, Wytw. Chem. Farm. Jelenia G., prac. fizycz., ZMP.
Mizerówna Stefania, Oddz. Poznań, aktyw. związk., PZPR.
Oleniak Zygmunt, Zarząd Główny, aktyw. związk., ZMP.
Ortyl Janina, F-ka Tektury Zary, prac. umysł PZPR.
Pawela Jan, Zarząd Główny, aktyw. związk. PZPR.
Pawlak Tadeusz, Oddz. Tarnowskie Góry, aktyw. związk., PZPR.
Pawlik Stefan, Zakł. Chem. „Silesia", prac. fizycz., PZPR.
Piwowarczyk Aniela, Zakł. Sodowe Bydgoszcz prac. umysł., bezpart.
Plewa Henryk, Zakł „Solvay" Kraków, prac. fizycz., ZMP.
Podgórski Kazimierz, Państw. Wytw. Farm. Kraków, prac. umysłow., PZPR.
Pruchnicki Stanisław, Zarząd Główny, aktyw. związk., PZPR.
Rakoniewski Walenty, Zjed. Zakł. Koks. Chem. Knurów, prac. fizycz., ZMP.
Rzępała Edward, Oddz. Warszawa, aktyw. związk., PZPR.
Saternus Kazimierz, F-ka Chem. Częstochowa, prac. fizycz., PZPR.
Siedlecki Jan, Oddz. Jelenia Góra, aktyw. związk., PZPR.
Soczyński Eugeniusz, F-ka Pap. Krapkowice, prac. fizycz., PZPR.
Stanek Maria, F-ka „Semperit", Kraków, prac. fizycz., bezpart.
Staník Marian, O.K.Z.Z., aktyw. związk. PZPR.
Świątkowski Władysław, F-ma „Rygwar" W-wa, prac. fizycz., PZPR.
Świerszcz Stefan, Oddz. Lublin, aktyw. związkowy, PZPR.
Szczerba Marian, Wytw. Nr. 8, prac. fizycz. PZPR.
Szczerbiak Józef, Oddz. Toruń, aktyw. związkowy, PZPR.
Szczepański Michał, Z.P.G. Wytw. Nr. 6. Łódź, prac. fizycz., PZPR.
Szymańska Anna, Zakł. Przem. Tłuszcz., Gdańsk, aktyw. związk., PZPR.
Szymański Zdzisław, Zakł. Cew. Łódź, prac umysł., PZPR.
Trzcińska Genewefa, F-ka „Labopharm" Jelenia Góra, prac. fizycz., PZPR.
Turkowska Janina, F-ma „Klawe" W-wa, prac. fizycz., bezpart.
Wesołowska Józefa, Państw. Huta Szkła Kłodzko, prac. fizycz., ZMP.
Winter Henryk, K.C.Z.Z., aktyw. związk., PZPR
Wiśniewski Kazimierz, Zjedn. Nieorg., Gliwice, prac. umysł., bezpart.
Woch Adam, Wytw. Chem. „Azot" Jaworzno, prac. fizycz., PZPR.
Wojtynek Agnieszka F-ka Chem. Wyry, prac. umysł., bezpart.
Wroński Władysław, K.C.Z.Z., aktyw. związk. PZPR
Zalejski Mieczysław, Oddz. Katowice, aktyw. związk., PZPR.
Zalewski Józef, F-ka Chem. „Rokita", prac. fizycz., bezpart.

Brygada Młodzieżowa

REZOLUCJA

Młodzież fabr. „STREM" w Strzemieszycach zrzeszona w oddziale Tłuszczowym zebrana 3 maja 1949 r. oświadcza:

1) Krzykom i pogróżkom podżegaczy wojennych przedstawiamy jeszcze bardziej ofiarną pracę i jeszcze większe upowszechnienie w współzawodnictwie pracy, gdyż my młodzi robotnicy wiemy, że pracujemy dla narodu i naszych rodzin, że tylko praca uczyni nasz kraj silny i szczęśliwy.

2) zobowiązujemy się w ramach czynu przedkongresowego Związków Zawodowych do:

a) powiększenia wydajności pracy przez przekroczenie normy produkcyjnej o 1 proc.,

b) osiągnięcia najwyższej jakości i czystości produkcji,

c) przestrzeganie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy,

d) przestrzeganie dyscypliny pracy przez punktualne rozpoczęcie pracy i nie opuszczanie jej bez usprawiedliwienia.

By zademonstrować nasze przywiązanie do władzy ludowej, naszą wolę zbudowania w Polsce ustroju socjalistycznego oraz nasze moralne poparcie dla wszystkich antyimperialistycznych sił świata walczących o pokój, przeciwko podżegaczom wojennym.

3) imperialistycznej burżuazji szukającej ratunku w blokach wojennych, paktach atlantyckich odpowiemy jeszcze większym zacieśnieniem sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim państwem socjalizmu i pokoju. Wzywamy brygadę młodzieżową z kopalni Makoszowy do czynu przed kongresowego Związków Zawodowych.

RAKOWSKI JAN

WPROWADZENIE ULEPSZEŃ W ZAKŁADACH CHEMICZNYCH „HAJDUKI"

1. Oddział destylacji żywicy kumaronowej „Płucznik II".

Dotychczasowe uszczelnienie, składające się z ołowiu i sznura azbestowego, zostało zastąpione jednostajnym uszczelnieniem z płyty ołowianej, co zabezpiecza od częstej wymiany dotychczasowych uszczelnień, jak również zaoszczędza sznur azbestowy, używany dotychczas.

2. Solarnia — Skrzynia I i II:

Dotychczasowe przewody przy „smoczkach" żelazne, zostały zastąpione przewodami miedzianymi, oblutowanymi ołowiem, co wpłynęło dodatnio na rozwój produkcji, bowiem przewody żelazne ulegały w krótkim czasie zniszczeniu przez ług, co powodowało częste naprawy.

3. Płuczka naftalenu — Płucznik IV:

Wewnętrzne ściany płucznika były wykładane płytą ołowianą. Na mój projekt zmieniono na lutowanie homogeniczne, które wpływa na dłuższą wytrzymałość ścian oraz na oszczędność ołowiu, używane były do tego odpadki ołowiane (stare płyty itp.)

ZOBOWIĄZANIA CZYNU PRZEDKONGRESOWEGO

1. Załoga Wytwórni Nr. 2 Zjedn. Zakł. Koksochemiczne — Zabrze:

a) Wyprodukować ponad plan roczny — 2.000 ton.

b) Uruchomić przed Kongresem produkcję w nowym oddziele ciągłej destylacji smoły.

c) Podwyższyć zaplanowane oszczędności o 200.000 zł. miesięcznie przez racjonalne zużycie wody kondensacyjnej w oddziele benzolowni

d) Uporządkować teren ciągłej destylacji smoły siłami pracowników umysłowych, bezinteresowną pracą w niedzielę

Wyżej wymienione zobowiązania wyrażają się oszczędnością w sumie 1.668.000 zł. — ponad przyjęty plan.

2. Załoga Dolnośląskiej Wytwórni w Żarowie:

a) Wykonać plan roczny o 10 dni wcześniej.

b) Wykonać nadwyżkę produkcyjną na łączną sumę 900.000 zł (wg. cen podstawowych z r. 1937) t.j. w obecnej wartości około 40 milionów złotych.

c) Podwyższyć zobowiązania oszczędnościowe w surowcach, energii i robociźnie, na ogólną sumę 5 milionów zł.

d) Wykonać roczny plan w oddziele farb do dnia 1. X. 1949 r.

3. Załoga Zjedn. Zakładów Przem. Farmaceutycznego — Wytwórnia Nr. 1 w Warszawie:

a) Przyspieszyć wykonanie planu rocznej produkcji o dni 5

b) Wyprodukować nadwyżkę planu w miesiącu maju, o wartości 350 tysięcy złotych.

c) Zmontować i uruchomić do dnia 1 czerwca br. nową aparaturę do produkcji sieci chirurgicznych, a tym samym zwiększyć w tym dziale produkcję o 100 proc.

d) Powiększyć planowane oszczędności o 7 milionów przez zwiększenie wydajności w użyciu surowców.

e). Uruchomić bibliotekę świetlicową, zorganizować kurs dla analfabetów i wpisać wszystkie pracownice do miejscowego koła „Ligi Kobiet".

4. Załoga Fabryki — Wytwórnia Nr. 10 „Kauczuk" w Bydgoszczy:

a) Powiększyć produkcję roczną o 90,2 ton.

b) Podwyższyć sumę planowanych oszczędności do 12.534.000 zł. drogą zmniejszenia współczynnika w użyciu podstawowych materiałów produkcji.

c) Podnieść planowane oszczędności o dalsze 4 miliony — drogą współczynnika wydajności pracy

d) Ponadto poszczególne oddziały zobowiązały się: warsztatowy — wykonać przyrząd do produkcji (120.000 zł.), techniczny — wyprodukować ponad plan 1,5 ton artykułów gumowych (990.000 zł.), wężowni — wykonać ponad plan 1/2 tony dla P.K.P. (604.000 zł.).

5. Załoga Fabryki Zakładów Sodowych w Mątwach:

a) Powiększyć zaplanowaną produkcję sody surowej o 127.720 ton, przez co ogólną wartość produkcji powiększyć do 36 milionów złotych.

b) Zwiększyć zaplanowane oszczędności na surowcach (solanka — wapno o 5 milionów złotych.

c) Skrócić remonty w I półroczu br. w ramach akcji współzawodnictwa — przez co uzyskać zwiększenie produkcji do kwoty 37 i pół miliona złotych.

d) Ponadto wykonać w skróconym terminie remont dekantera soli wypadowych, oczyszczenie dekantera konstyfikacji, uruchomienie nowej oczyszczalni sody, opróżnienie bunkra z kotłowni, demontaż rurociągu parowego, budowę chłodnicy gazów Helenowych o łącznej wartości 440.000 zł.

6. Załoga Wytwórni „Rygwar" w Warszawie:

a) Wykonać plan produkcji rocznej do dnia 1-go grudnia br., a zatem o 2 tygodnie wcześniej.

b) Zwiększyć produkcję artykułów gotowych do dnia 1-go czerwca br. o 17 ton.

c) Zwiększyć zaplanowane oszczędności o 11 tysięcy zł. t.j. o 134 proc. — przez polepszenie wskaźnika wydajności.

7. Załoga Wytwórni Związków Nieorganicznych w Tarnowskich Górach:

a) Wykonać plan produkcji za m-c maj z nadwyżką 1 proc.

b) Odbudować aparaturę produkcyjną oddziału glinu o 9 dni wcześniej.

8. Załoga Fabryki Zakładów Sody w Krakowie:

a) Wyprodukować ponad plan 3.000 ton sody surowej.

b) Powiększyć zdeklarowany plan oszczędnościowy o 20 milionów zł. przez zmniejszenie zużycia surowców, podniesienie wydajności pracy i obniżenie kosztów materiałowych oraz skrócenie czasokresu napraw

9. Załoga Zjedn. Zakł. Farmaceutycznych Wytwórni Nr. 2 w Tarchowinie:

a) Wykonać plan rocznej produkcji do dnia 1 grudnia br

b) Zwiększyć dodatkowo plan rocznej produkcji na kwotę 3.600.000 zł.

c) Wyprodukować do dnia 1 czerwca br. partię 100 kg. nowej odżywki w płynie oraz pierwszą partię 8 kg. nowego środka przeciwkiłowego, 25 kg. sulfognamdyny i 10.000 ampułek Genophysin ponad plan.

d) Powiększyć ponad plan oszczędności do sumy 7 milionów zł. przez polepszenie zużycia surowców.

e) Wykonać dla wsi Pomiechówek i Zakroczym remont pompy ręcznej dla straży pożarnej.

10. Załoga Wytwórni Nr. 9 w Łęgnowie:

a) Wykonać ponad plan i w ramach inwestycji wewnętrznych w oddziałach pracę wartości 408.750 zł.

11. Załoga Fabryki Kosmetyki „Halina" w Bydgoszczy:

Wykonać plan majowy do dnia 25-go.

12. Załoga Fabryki Zakł. Przemysłu Gumowego Wytwórnia Nr. 7 w Podgórzynie:

Wykonać plan 3-letni do 30. X. 1949 r.

13. Sekcja Młodzieżowa Wytwórni Nr. 9 w Tarnowskich Górach:

Przeprowadzić zbiórkę złomu na terenie zakładu pracy.

14. Załoga Wytwórni Chemicznej „Azot" w Jaworznie:

a) Wyprodukować ponad plan roczny artykułów fitofarmaceutycznych o wartości 50.578.000 zł.

b) Powiększyć zdeklarowane oszczędności o 12.987.000 zł. przez zwiększenie wskaźnika wydajności i wyzyskanie surowców, energii oraz opakowania.

15. Załoga Dolnośląskich Zakł. Wytwórni Chemicznej w Wałbrzychu:

a) Wykonać plan 3-letni wcześniej o 15 dni,

b) Zorganizować stację opieki nad „Matką i Dzieckiem" do dnia 15-go maja br.

c) Uruchomić bibliotekę i zaopatrzyć ją w księgozbiór polityczny i techniczno - zawodowy

16. Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie:

I. Oddziały chemiczne:

a) Wyprodukować do dnia 1. VI. br. 200 ton azotu związanego w gotowych produktach — co w przeliczeniu na saletrzak da 1.000 ton ponad dotychczasowe zobowiązanie.

b) Oddział sody zobowiązał się podnieść produkcję salmiaku rafinowanego do 130 proc. — co odpowiada 50 tonom.

II. Załoga Karbidowni:

a) Wyprodukować wspólnie z załogą azotniakowni w m-cu maju 335 ton karbidu ponad dotychczasowe zobowiązanie — co da 500 ton azotniaku

b) załoga Oddziału w Bobrku zobowiązała się wykonać do dnia 1-go VI ponad normę 260 ton karbidu oraz przystosować halę azotniaku na magazyn bębnów, żelaza i drzewa.

c) Zastosować nowy pomysł kierownika karbidowni w przygotowaniach pakietów elektrodowych — a przez to obniżyć zużycie elektrod węglowych w m-cu maju z 35 kg. na 32 kg. elektrod na tonę karbidu. W sumie da to oszczędność 30 ton elektrod węglowych plus skrócenie czasu postoju na wymianę elektrod

d) wykończyć budowę pieca karbidowego do dnia 1. VI br.

e) przyspieszyć termin wykonania: wzmurowania wanny 3-go pieca.

III. Załogi innych oddziałów:

a) Turbinownia zobowiązuje się przyspieszyć o 5 dni wymianę rurek żelaznych na mosiężne w kondensatorze turbiny V.

b) obsługa pieców azotniakowych — zmniejszyć ilość prętów elektrod z 0.7 szt. (t. na 0.48 szt.) t azotniaku.

c) pracownicy warsztatowi oddziału sody zobowiązują się pociąć część aparatury bezużytecznej i oddać na złom.

d) Robotnicy oddziału budowlanego zobowiązują się wykonać roboty murarskie przy wieżach w oddziałach kwasu azot., który je w tym terminie uruchomi.

ZOBOWIĄZANIA KULTURALNO - OŚWIATOWE I SOCJALNE

(Ciąg dalszy ze str. 8-mej)

1) Przemysł Arsenowy w Złotym Stoku. Świetlica zorganizuje do dnia 22 maja br. zespół muzyczny.

2) Fabryka Papieru w Młynowie.

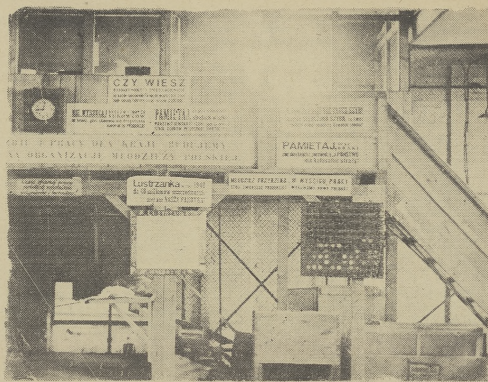
a) do dnia 22 br. uruchomić świetlicę

b) do dnia 22 maja br. uruchomić stadion sportowy

3) „Chemimetal" — Kraków. Wykonać ogrodzenie przy sąsiedniej szkole powszechnej oraz ukończyć boisko do siatkówki.

4) Fabryka „Kopert" — Kraków. Zorganizować sekcję sportową i wybudować boisko do siatkówki.

5) Fabryka Celulozy i Papieru Bardo Śląskie. Oczyścić teren fabryczny przez całą załogę, poza normalnymi godzinami pracy, a wartość robocizny przekazać na cele kulturalno-oświatowe. (Dalsze zobowiązania napływają).



Portiernia — Huty Wałbrzych

JAN PAWEŁA

Troska o byt robotnika naczelnym zadaniem Związków Zawodowych

Proces gospodarczych i społecznych przeobrażeń, dokonywujących się w wielu krajach, postawił klasę robotniczą, zorganizowaną w Związkach Zawodowych, w obliczu nowej sytuacji i nowych zadań. Od momentu powstania Związków Zawodowych, hasłem naczelnym była troska o robotnika, poprawa jego położenia materialnego i kulturalnego. Klasa robotnicza wyzyskiwana bezlitośnie przez kapitalistów rodzimych i zagranicznych, zorganizowanych w różnych trustach, kartelach i innych związkach przemysłowych, była liczebnie silniejsza od zorganizowanego ruchu zawodowego. Wyzyskiwaczami byli nie tylko zorganizowani kapitaliści, lecz również niezorganizowani, którzy krzywdzili i wyzyskiwali klasę robotniczą jeszcze bardziej, gdyż kontrola w stosunku do tych niezorganizowanych była trudniejsza w porównaniu do wielkich kapitalistycznych rekinów.

Działalność Związków Zawodowych przed wojną była działalnością na prawdę ideową, bojową i mimo ustawicznych ograniczeń, troska o robotnika ze strony Związków Zawodowych była poważna. Związki Zawodowe stały się ponadto czynnikiem zaktywizowania klasy robotniczej w pracy nad rozbudową naszej gospodarki socjalistycznej.

Przed wojną działało prawo zubożenia proletariatu, z równoczesnym i szalonym tempem bogacenia się kapitalistów. Poziom życiowy mas pracujących był bardzo niski i obniżał się systematycznie, w miarę potęgowania się bezrobocia. Wskutek wielkiej ilości wolnych rąk do pracy, pracujących wyzyskiwano bezlitośnie.

W przeciwieństwie do tego, obecny poziom życiowy mas pracujących w ZSRR i w krajach demokracji ludowej stale się podnosi. **Troska działaczy związkowych była wytężona w dwóch zasadniczych kierunkach:**

1) podniesienie poziomu życia szerokich mas pracujących,

2) dążenie do upaństwowienia kopalń, hut i fabryk, kontroli produkcji, planowania i [illegible]

Druga wojna światowa zadała poważne ciosy ruchowi zawodowemu, a działalność organizacji Związków Zawodowych była tępiona bezlitośnie przez okupanta. Dopiero w wyzwolonej od najazdu hitlerowskiego i od ustroju kapitalistycznego Polsce, ruch zawodowy rozpoczyna się na prawdę organizować w potężny związek. [illegible] rozbitego ruchu zawodowego w okresie przedwojennym, Związki przeistaczają się w siłę i zajmują jedno z pierwszych miejsc w krajach, jako czynnik społeczny — mający wpływ na rozwój i odbudowę zniszczonego wojną przemysłu oraz wpływ na przemiany ustrojowo-społeczne.

Po odzyskaniu niepodległości zmienia się zasadniczo stosunek ruchu zawodowego w stosunku do pojęć i [illegible] działacza przedwojennego. **Związki Zawodowe, stając się współgospodarzem kraju Wolnej i Demokratycznej Polski, świadome są tego, że dzisiejsza rola zasadnicza, to troska w kierunku poprawy położenia materialnego i kulturalnego klasy pracującej.** Stała poprawa bytu możliwa jest jedynie przy najbardziej czynnym udziale mas pracujących w wykonaniu planów produkcyjnych, we wzroście wydajności pracy, potanieniu kosztów produkcji, ulepszeniu metod i organizacji pracy. **Zmieniły się więc formy walki o poprawę bytu klasy pracującej. Nie strajki i narzekania mogą służyć dzisiaj temu celowi, lecz żmudna walka o zwiększenie wyprodukowanych towarów, przy równoczesnym dbaniu o sprawiedliwy podział rosnącego dochodu społecznego,**



Delegaci na Kongres:
Tow. M. Bartkowiak, tow. G. Trzcińska, tow. W. Adamuszek

o poprawę warunków pracy i płacy, rozszerzenie ustawodawstwa, społecznego, ulepszenie bepieczeństwa i higieny pracy.

W trosce o stworzenie powyższych warunków każdy Związek Zawodowy jest w stanie realizować dezyderaty swoich członków. Zależeć to będzie w dużej mierze od świadomości działaczy związkowych, od stopnia pojmowania zadań i wykorzystania uprawnień Związków Zawodowych. W pracy tej działacze związkowi nie mogą być osamotnieni, pomoc muszą tu okazać wszyscy członkowie Związku, Rady Zakładowe i grupy związkowe w zakładach pracy. W ten, a nie inny sposób pojęte obowiązki każdego członka Związku na pewno dadzą pozytywne wyniki i oczekiwaną poprawę bytu.

W Polsce Odrodzonej, w okresie między kongresowym wykrystalizowały się pewne procesy i tendencje wewnątrz ruchu zawodowego, jak i w jego stosunkach z resztą społeczeństwa. Działalność Związków Zawodowych, zwłaszcza w pierwszych latach powojennych, nie była łatwa. Tworzyliśmy w nowych warunkach nowe życie. Mogło być i były pomyłki oraz wahania w tym początkowym okresie przy różnych problemach, wymagających szybkiego załatwienia.

Obecnie nadeszła pora podsumowania osiągnięć każdego Związku, a tym samym i naszego [illegible] dorobku klasy pracującej na przestrzeni minionych lat. **Do powyższych osiągnięć zaliczyć należałoby przede wszystkim stały wzrost płacy.** Od roku 1945 najniższa stawka godzinowa, wynosząca wówczas 3 złote, pokaźnie wzrosła. Widzimy jasno stopniowy wzrost zarobków, stosowany bądź to za pomocą zmiany umowy zbiorowej, bądź to za pomocą protokółów dodatkowych, a ostatnio zastosowania zupełnie nowego układu, dającego poważne podwyżki, stosowane według naszych możliwości gospodarczych.

Obecna stawka godzinowa wynosi od 42,50 do 78,50 złotych na godzinę. Istnieje poza tym duża możliwość uzyskania premii nie tylko za ilość, lecz także za jakość wyprodukowanych towarów, oraz z tytułu przystąpienia i przekraczania planów w systemie współzawodnictwa, co łączy się ściśle z wydajnością pracy.

Dużym osiągnięciem są również ustalone dodatki za pracę szkodliwą dla zdrowia, czego w wielu gałęziach przemysłu nie stosowano. Dla kilku fabryk chemicznych w okresie kartkowym były dodatki „C" i „PZ". Miało to również niemałe znaczenie w budżecie pracownika. Poza tym stosowano i stosuje się nadal 1/2 litra mleka dziennie przy pracach szkodliwych, dla których mleko stanowi odtrutkę.

Do dalszych osiągnięć zaliczyć tu należy wybitną poprawę w zakresie BHP, gdzie na skutek ciągłych interwencji nieraz bezpośrednich w Ministerstwach, Centralnych Zarządach i Zjednoczeniach, ochroniono wielu robotników od nieprzewidzianych wypadków, a co za tym idzie od poważnych strat zarobków. Sposób pomocy był i jest różny, począwszy od zebrań załogowych, odczytów, konferencji, urządzania kursów, aż do bezpośredniej interwencji, o ile zachodzi potrzeba tejże.

Należy również wymienić dodatki za pracę nocną, wprowadzenie premii za usprawnienia i racjonalizatorstwo, utworzenie kas samopomocy, kas pośmiertnych, pomoc w remontach mieszkań robotniczych, wypłaty — jubilatom za wysługę lat — 25-cio, 35-cio i 40-to lecia oraz cały szereg osiągnięć Związku Zawodowego, których nie sposób jest w ramach tego artykułu wyliczyć.

Poważne również osiągnięcia nasz Związek Zawodowy posiada w prowadzeniu akcji socjalnej. W roku 1945 odcinek ten był za mało znany lub niedoceniany. Lata następne przynosiły może powolną, lecz stałą i systematyczną poprawę. **Dzisiaj jesteśmy już w możności wykazać, że posiadamy dużo zorganizowanych żłobków, Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem (z dożywianiem i bez) półkolonie, kolonie, świetlice dziecięce, ogódki jordanowskie, przedszkola, prewentoria, wczasy doroczne w domach wypoczynkowych, higienę socjalną i chronę pracy, a zwłaszcza kobiet. Ogródki działkowe, pomoc kulturalną, wyprawki dla niemowląt, ubrania robocze oraz wiele innych dodatkowych świadczeń uzupełniających ten nasz wkład pracy.**

Pod względem organizacyjnym osiągnięto również dodatnie wyniki. Liczba członków z 70.000 powiększyła się do liczby 146.000.

W dziedzinie kultury i oświaty poczyniono wielkie postępy przez organizowanie świetlic, tworzenie zespołów śpiewaczych, tanecznych, zwalczanie analfabetyzmu, kursy repolonizacyjne, upowszechnianie muzyki i teatru oraz udostępnienie kina.

Ażeby praca naszego Związku stała się bardziej wydajną i mogła przynieść jeszcze większe, aniżeli do tej pory, korzyści materialne i kulturalne naszym członkom, należy pracę naszego Związku również tak planować, jak planuje się produkcję w zakładach pracy.

Planem naszej działalności na przyszłość niechaj będzie: podniesienie stopy życiowej mas pracujących przez ustalenie najbardziej prawidłowego systemu płac, zawierającego dostateczne bodźce do wzrostu wydajności pracy, oraz dla polepszenia przez robotników kwalifikacji zawodowych. Systematyczna akcja obniżania się kosztów produkcji, powinna być punktem wyjściowym dla obniżania się cen artykułów masowej konsumcji, stając się równocześnie jednym ze sposobów podnoszenia stopy życiowej mas pracujących.

Zwiększenie zarobków przez ogólny ruch współzawodnictwa, który obejmuje już wszystkie zakłady pracy wraz z inteligencją pracującą, to przyśpieszenie realizacji dobrobytu. Masowy ten ruch otoczony troskliwą opieką naszego Związku, pomaga jego rozwojowi. **W ten sposób prowadzone współzawodnictwo da możność stałego wzrostu zarobku robotnikom tak fizycznym, jak i umysłowym.**

Dalszym zadaniem naszego Związku będzie dopilnowanie realizacji obecnych umów zbiorowych, często w niewłaściwy sposób komentowanych przez czynniki adminisracyjne. Zła interpretacja może przekreślić korzyści, zdobyte drogą układów zbiorowych. Kontrola akcji socjalnej we wszystkich jej dziedzinach, a szczególnie kontrola ustalonych norm produkcyjnych w przemyśle chemicznym oraz obowiązek zbadania każdej reklamacji, dotyczącej ustalonych norm, otoczenie opieką nowatorów i wynalazców, podniesienie roli i znaczenia narad wytwórczych, lepszy kontakt z terenem. Oto dezyderaty, na których w naszym programie troska o pracownika oprzeć się powinna. Poza tym dążyć do całkowitej likwidacji analfabetyzmu, upowszechnienia teatru i muzyki, szerzenie kultury fizycznej i sportu, podniesienie wartości moralnych szerokich mas pracujących i walka przeciwko szeptanej propagandzie.

Lecz nie tylko sam Związek, ale każdy, kto pragnie gospodarczego rozwoju kraju, kto chce żyć w pokoju i dobrobycie, kto myśli o szczęśliwej przyszłości, kto pragnie, by Polska przestała być krajem zacofanym musi stanąć do wytężonej i ofiarnej pracy na rzecz Polski Socjalistycznej.



Rozdanie nagród Przodownicom Pracy w F-ce Papieru w Kaletach

M, Terlecki

Wytwórnia Tworzyw Plastycrnych w Pustkowie

W dniu 4-go kwietnia 1949 r., w odpowiedzi na podpisanie t. zw. Paktu Północno-Atlantyckiego — cała załoga Wytwórni Tworzyw Plastycznych w Pustkowie, zebrana na naradzie wytwórczej, postanowiła jednogło-[illegible]

1. Zapisać się masowo, co do jednego, do szeregów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

2. Wykonać 3-letni plan produkcyjny przedterminowo, to jest 45 dni przed końcem roku bieżącego.

3. Wezwać wszystkie Wytwórnie Przemysłu Chemicznego do podobnego czynu robotniczego.

Z wielkim zaciekawieniem **wybrałem się w dniu 10-go maja br. do Pustkowa. Czy wypełniają swe zobowiązania? — dręczyło mnie pytanie.** Fabryka pustkowska położona jest w małym osiedlu, na terenie powiatu dembickiego w pięknej okolicy i wokoło otoczona jest lasem szpilkowym. Rażą jedynie pozostałości po hitlerowcach — wiele wypalonych baraków. Na terenie Pustkowa był za okupacji niemieckiej olbrzymi obóz ćwiczeń — stacjonowała tu cała dywizja niemiecka. Był tam też obóz i piec krematoryjny. Spalono w nim około 6.000 Rosjan i 4.000 Żydów. Okropny ten okres tkwi stale w pamięci pustkowskiej ludności. Z lasu wyłaniają się, odbudowane na nowo, budynki fabryczne. Wszystko jeszcze zupełnie świeże — praca wre i kipi. Niema dużo czasu, aby z kimś mówić. Rozmowa moja z kierownikiem administracji, tow. Czesławem Aniołkiem i przewodniczącym Rady Zakł., tow. Henrykiem Kmieciem, przerywana była stale telefonami i wydawanymi zarządzeniami. Z jednej strony cieszyli się, że interesuje się nimi aż Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Przem. Chemicznego — z drugiej strony denerwowali się, że wywiad zabiera im tyle cennego czasu. Czułem to, zdenerwowanie maskowane uprzejmością. Fabryka zatrudnia dzisiaj 290 pracowników. Mury rosną w oczach. **Spalony młyn, zastąpiony jest nowym, o wiele wspanialszym budynkiem o najnowocześniejszych urządzeniach.** Fabryka wytwarza z fenolu (względnie krezolu) i formaliny sztuczną t. zw. techniczną żywicę, która jest podstawowym surowcem do mieszanki bakelitowej. Mieszanka ta, to półprodukt, dla fabryk pra-[illegible] przede wszystkim sprzęt [illegible]ny, następnie galanterię — (Fabryki: w Częstochowie, Dzierżanowie, Bydgoszczy, Krakowie, Łodzi, Warszawie). Fabryka w Pustkowie wytwarza też z homogenizowanej kazeiny — galalit. Gotowy ten produkt pustkowski (a półprodukt dla innych fabryk) to przepiękne, grube, różnobarwne i różnodeseniowe płyty, z których wyrabia się guziki, klamry, grzebienie i t.p. Kierownikiem chemicznej produkcji jest, objaśniający mnie, technik - chemik, tow. Bronisław Sikora. I on zręcznie maskował zdenerwowanie. **Wszyscy odpowiadali mi tylko na pytania.. Gdy im proponowałem, by sami coś o sobie powiedzieli — padała odpowiedź: „My chwalić się nie lubimy, tylko pracować".**

W fabryce działa zorganizowany zarząd świetlicy, przewodniczy mu prezes Rady Zakładowej tow. Kmieć. Świetlica ma radio 5-cio lampowe bibliotekę (130 tomów), stół ping-pongowy i czytelnię. W świetlicy działają — sekcja teatralna i sekcja szachowa. Ostatnio odegrano komedię Al. Fredry „Posażna jedynaczka" i wygłoszono odczyt pt. „Polska współczesna a Niemcy". Na zebraniach partyjnych, urządzanych co dwa tygodnie wygłaszane są referaty polityczne.

Odbudowa fabryki postępuje szybko. Pełny ruch fabryki przewidziany jest na rok 1955, lecz już w roku 1950 przewiduje się zwiększenie załogi fabrycznej z 290 na 600 ludzi. Kolonia robotnicza, położona w lasach, składa się z 23 pięknych budynków — mieszka w niej 52 rodzin. Większa część robotników dojeżdża. Plan produkcyjny wykonano w roku 1948 w 110 proc. — przedterminowo. Na terenie kolonii robotniczej działa Spółdzielnia Spożywców.

Istnieje również koło Bezpieczeństwa i Higieny Pracy. Czystość wszędzie wzorowa. Pracownicy korzystają z własnej łaźni. Słyszę pierwsze, lecz, na szczęście, ostatnie narzekania, ale słuszne. Oto na B.H.P. fabryka wcale nie otrzymuje funduszów, mimo preliminowania ich w budżecie. Nie wiadomo, dlaczego tak się dzieje. Pomimo to panuje czystość, a wypadki przy pracy się zmniejszają. Jak ci ludzie to robią? Nie ma czasu na tyle pytań. Współzawodnictwo, które zaczęło się w maju 1948 r. — od 1-go października 1948 r. daje wyniki i to bardzo dodatnie. Wybitnie wzrosła dyscyplina pracy. Świetlica zgłoszona jest także do współzawodnictwa, lecz to współzawodnictwo przysparza fabryce dużo trosk, bo kierownik świetlicy tow. Płonka, leczy się od kilku tygodni na oczy w klinice krakowskiej. Może jednak i tu „wyciągną". - Jeśli B.H.P. działa sprawnie bez funduszów, to może... Tymbardziej, że stosunki między dyrekcją a radą zakładową są dobre i pod każdym względem panuje jednomyślność.

Przodowników pracy posiada fabryka czterech, a to: Machnicki Bronisław, Mazur Szymon, Wójcik Franciszek i Ziemba Kazimierz.

Przechodzę z lekką obawą do właściwego celu mego przyjazdu. Czy też wypełnili we zobowiązania z 3-go kwietnia? — Tak jest, **wypełnili. Wszyscy pracownicy bez wyjątku zapisali się na członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Rzadka jednomy-**[illegible] prowadzane do Powiatowego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Dębicy. Prezesem koła pustkowskiego jest kierownik administracyjny fabryki tow. Czesław Aniołek. Tak więc jeden punkt zobowiązania wykonano w 100 procentach. Nie były to czcze obiecanki. Odnośnie drugiego punktu wykonania planu produkcyjnego przedterminowo tj. 45 dni przed końcem roku bieżącego — przekonać się mógłbym, niestety, dopiero w dniu 15-go listopada 1949 r., ale już ani odrobinę w to nie wątpię, że zostanie wykonany.

Po pierwsze, jeśli ktoś wykonuje 1 punkt w 100 proc., to przy drugim punkcie nie zawiedzie, a po drugie wystarczy na własne oczy widzieć pracę fabryki. Trzeci punkt wykonano. Wszystkie fabryki chemiczne zostały wezwane do wykonania podobnego czynu robotniczego. Wezwanie to znalazło już pewien oddźwięk, lecz, moim zdaniem — za słaby.

Co prawda na kwietniowym plenum Zarządu Głównego Z.Z.P.P.Ch. — przyjęto wezwanie załogi pustkowskiej z jednomyślnym aplauzem i uznaniem i zdeklarowano zrealizować wezwanie przez wszystkie załogi fabryczne przemysłu chemicznego, papierniczego i szklanego.

Pod adresem Zarządu Głównego napływają sprawozdania o wykoniu tych zobowiązań — o rozszerzeniu kół fabrycznych Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej i kół powiatowych. **Wzorem Pustkowa, poszły załogi fabryczne innych przemysłów — jak załoga Zakładów Ceramicznych w Kozłowszczyźnie, i Oddział Nr. 2 P.Z.P.W. w Gródku, załoga warsztatów drogowych P.K.P. w Starosielcach, załoga Huty „Sosnowiec" — a nawet wieś odpowiedziała solidarnie echem.** Jako pierwsza, Gromada Narwi postanowiła podjąć wezwanie i wstąpić gremialnie do Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Może tu szwankuje sprawozdawczość, może prasa za mało ma materiału lub nie podjęła, jak należy tego wezwania — ale, moim zdaniem forma odpowiedzi, powinna była być krótka: „Wszyscy, jak jeden mąż" — i to zaraz!

DELEGAT NA KONGRES

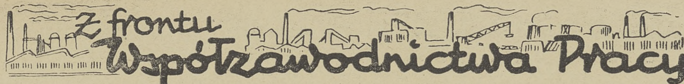


Henryk Plewa

DELEGAT NA KONGRES



Podgórski Kazimierz



KAROL ZARZYCKI

Moje zdanie o współzawodnictwie

Postęp ludzkości polega na zwiększeniu wydajności pracy, na rozwoju sił wytwórczych, na produkowaniu coraz większej ilości dóbr materialnych. Nasz ustrój demokratyczny dąży do postępu i do dalszego rozwoju gospodarczego. Planowa gospodarka typu demokracji ludowej po zniesieniu prywatnej własności i podziale na wielkie oraz średnie przedsiębiorstwa, ugruntowując władzę ludową i ustalając planową gospodarkę umożliwiła szybki rozwój naszej produkcji.

Wszystko to co potrafi stworzyć społeczeństwo bezpośrednio lub pośrednio wróci w naszym ustroju do mas pracujących. Z drugiej strony tworzy się nowy stosunek mas pracujących do pracy. Robotnik czuje się współgospodarzem bezpośrednio zainteresowanym w wyniku pracy.

Po tak wielkich zniszczeniach wojennych odbudowa gospodarcza wymaga zwiększenia własnego wysiłku i wykorzystania wszystkich rezerw wewnętrznych do odbudowy kraju. **Dla podniesienia stopy życiowej mas pracujących koniecznym jest wzmożenie wydajności pracy, ulepszenie organizacji pracy oraz wzorowa oszczędność. Drogą, prowadzącą do tego jest współzawodnictwo pracy. Gospodarka ludowa, oparta na współzawodnictwie pracy, nie prowadzi do bezrobocia, gdyż towarzyszy jej szybki wzrost naszej produkcji i systematyczny wzrost poziomu życiowego świata pracy.**

Celem współzawodnictwa pracy jest walka o wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych, osiągnięcie poważnych oszczędności, likwidowania marnotrawstwa walka o dobrą jakość produkcji, o porządek i dyscyplinę, ulepszenie narzędzi i organizacji pracy. Wielką pomocą w tym jest wynalazczość robotników. Przystąpienie pracowników do współzawodnictwa oznacza wzięcie na siebie konkretnych zobowiązań.

W naszym zakładzie w hutnictwie szklarskim mniej odpowiada współzawodnictwo międzywarsztatowe, dlatego, że każdy warsztat szuka słabszego od siebie, ażeby tylko wygrać. — Po podpisaniu współzawodnictwa, lepszy warsztat robi więcej, a tym samym warsztat słabszy traci ochotę do dalszej walki. Dlatego słabsze komplety muszą mieć ładniejsze warunki.

Każdy warsztat powinien tylko dla siebie zobić umowę z komitetem współzawodnictwa.

Umowa winna zawierać:

1) Procent przekroczenia normy zasadniczej i umownej,

2) Procent obniżenia braków.

3) Nieusprawiedliwione opuszczenie dni pracy oraz spóźnienie się do pracy.

4) Oszczędność

5) Czystość narzędzi oraz warsztatu pracy

6) Stosowanie się do przepisów bezpieczeństwa higieny pracy.

Ustalenie wyników współzawodnictwa określić należy na podstawie ilości punktów.

Do dodatnich punktów zaliczyć:

1) Przekroczenie umowy podstawowej oraz umownej

2) Obniżenie normy braków z winy hutnika

Do ujemnych punktów zaliczyć:

1) Przekraczanie normy braków z winy hutnika

2) Niepunktualne stawianie się do pracy oraz opuszczanie dniówek bez usprawiedli-

Tajemnica naszych osiągnięć to usprawnienie pracy

Trwożne dni przeżywała w kwietniu nasza załoga. Zagrożone było wykonanie planu produkcji na m-c kwiecień, a tym samym i wykonanie naszych zobowiązań 1-szo Majowych, powziętych wobec partii i rządu.

Mieliśmy do wykonania w m-cu kwietniu, między innymi, 134.000 szt. słoi dla Przemysłu Konserwowego, które pomimo prób trwających 6 tygodni, nie potrafiliśmy wyprodukować.

Zastosowany u nas sposób produkcji słoi prasowanych, nie dał pożądanych rezultatów. Za cały miesiąc marzec, przy powiększonej obsadzie warsztatów, wydajność na jedną warsztato-zmianę, wynosiła przeciętnie 270 szt. dobrych i 390 szt. wadliwych.

Byliśmy w rozpaczy. Koszt własny był nadmiernie wysoki, a zarobki robotników poważnie spadły. Zachodziła obawa niewykonania na czas zamówienia przemysłu konserwowego i zarwania planu kampanii sezonu owocowego.

I oto, jak zbawienie zjawił się śmiały pomysł naszego towarzysza, ślusarza, Fryderyka Konicka, który wniósł projekt ulepszenia produkcji słoi, zastosowania zamiast drogich i niepraktycznych u nas głowic — systemu produkcji, przystosowanej do naszych półautomatów.

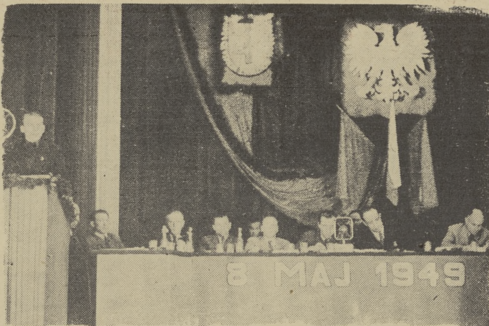
Pomysł ten został natychmiast zrealizowany bez oczekiwania zgody czynników nadrzędnych i rezultat okazał się nadzwyczajny. Wydajność podwoiła się. Obsada została zmniejszona. Drogie i niepraktyczne głowice — odstawiono.

Plan wykonaliśmy z nadwyżką, wyprodukowując do końca m-ca kwietnia 134.800 szt. słoi. Wykonaliśmy też z nadwyżką nasze zobowiązania 1-szo majowe.

Oto przyczyna naszego powodzenia. Cała załoga zna nasze nie tylko osiągnięcia, ale i nasze trudności. Wspólnie usuwamy i naprawiamy słabe rwące się ogniwa produkcji.

Tylko przez usprawnienie pracy, przez pomysły poszczególnych pracowników, zwiększamy wydajność, wypełniając nasze zobowiązania wobec państwa i porawiając byt naszej załogi.

E. S.



Ogólnopolska narada gospodarcza przemysłu papierniczego

W dniu 8 maja br., odbyła się Kaletach ogólnokrajowa narada aktywu gospodarczego, związkowego, przemysłu papierniczego z udziałem przodowników pracy i racjonalizatorów.

Wyniki obrad podsumowała rezolucja, w której aktyw gospodarczy i związkowy przemysłu papierniczego, zobowiązał się wykonać plan produkcji według wartości, do dnia 6-go grudnia, a plan 3-letni do 8-go **listopada b. r.**

Załogi wszystkich fabryk papierniczych zobowiązują się w dalszym ciągu podnosić jakość produkcji i zwiększyć preliminowane oszczędności, **z sumy 850 milionów — do 1,270 milionów, czyli o 50 proc.**

Pod koniec obrad, dokonano uroczystego wręczenia nagród i dyplomów honorowych 71 przodownikom pracy w przemyśle papierniczym. **(Red.).**

Narada Wytwórni Zjednoczonych Zakładów Koksowniczych nr. 6

Chorzów Batory

W naradach wytwórczych bierze udział przeciętnie około 25 proc. stanu pracowników umysłowych oraz około 35 proc. stanu pracowników fizycznych. Stosunkowo mała frekwencja pracowników fizycznych tłumaczy się tym, że Wytwórnia pracuje na trzy zmiany i udział w naradach biorą przeważnie pracownicy ze zmiany dziennej, podczas, gdy pracownicy ze zmiany południowej, nie mogą opuszczać swoich stanowisk, zaś dla pracowników ze zmiany nocnej, wzięcie udziału jest uciążliwe, tym bardziej, że znaczna część załogi mieszka poza miejscem pracy. Ponieważ jednak czas pracy poszczególnych zmian kolejno się zmienia, każdy pracownik ma możność wzięcia udziału w naradach conajmniej sześć razy w roku.

Sprawozdania o wykonaniu planu są zazwyczaj żywo dyskutowane. Plany są w znacznym stopniu przekraczane, a sporadyczne wypadki niewykonania planu jakiegoś asortymentu spośród około 50 produktów, spowodowane bywa w nieprzewidzianych okolicznościach, jak: przepełnienie magazynów, psucie się aparatury itp. **Za rok 1948 wykonaliśmy plan w produktach smołowych w 128 proc, w produktach benzolowych — 113 proc, przeciętnie w 124 proc. W I-szym kwartale 1949 r. wykonaliśmy plan produktów smołowych w 113 proc., produktów benzolowych w 110 proc., przeciętnie w 112 proc**

Plan za m-c bieżący budzi również duże zainteresowanie. W czasie dyskusji omawiane bywają możliwości wykonania planu, gdy chodzi o znaczniejsze podwyższenie produkcji. Po takim rozpatrzeniu zawsze można liczyć na społeczne nastawienie naszych pracowników, którzy starają się, by plan nie tylko wykonać, ale także przekroczyć.

Z miesiąca na miesiąc, począwszy od lutego 1948 r. wzrastała ilość pracowników, biorących udział we współzawodnictwie pracy. Po przystąpieniu do współzawodnictwa pracowników umysłowych, **udział w współzawodnictwie wzrósł do 95 proc. załogi. Spośród przodowników wysuwa się w I-szym kwartale 1949 r. na pierwsze miejsce, tow. Józef Jędrzejczyk.**

Dyscyplina pracy jest dobra. W naradach wytwórczych kładzie się mimo to wielki nacisk na stałe podniesienie dyscypliny pracy, gdyż przy obsłudze skomplikowanej aparatury, przy ciągłym ruchu jest to zagadnienie bardzo ważne.

Usprawnienie produkcji traktowane jest w Wytwórni również, jako zagadnienie nader ważne. **Na każdych naradach rozpatrywane są wnioski ze skrzynki pomysłów i szereg ulepszeń został już zastosowany, a inicjatorzy i wykonawcy otrzymali pieniężne nagrody.** Od początku roku zakwalifikowano 4 usprawnienia pracowników fizycznych, do realizacji: Jeden projekt dotyczy polepszenia warunków higieny i pracy w prasie naftalenu, trzy wnioski, to ulepszenie uszczelnień i przewodów w płucznikach. Powinna się jeszcze zwiększyć ilość pracowników, wysuwających usprawnienia, gdyż wnioski pochodzą od stosunkowo szczupłego grona pracowników.

Na skutek wzrostu wydajności oraz stałego zwiększania produkcji Wytwórni, poczyniono oszczędności na rob. godzinach i godzinach nadliczbowych. Np. w styczniu 1949 r. w porównaniu do stycznia 1947 r. kwota ta wynosiła ok. 2.5 mil. zł. Przez racjonalną gospodarkę surowcami i materiałami pomocniczymi w tym samym miesiącu zaoszczędzono kwotę ok. 750.000 zł. Plan oszczędnościowy na rok 1949, przewiduje oszczędności w wysokości ok. 30 mil. zł., na którą to kwotę składać się będą oszczędności na surowcach, materiałach pomocniczych, energii elektrycznej, parze, węglu i inn.

Na odpadkach trudno u nas uzyskać oszczędności, bo są to — żużel, wapno wyługowane, woda i smoła odpadkowa. Apeluje się na naradach wytwórczych do pracowników, by mimo to starali się opracować sposób zużytkowania odpadków. Smoła odpadkowa będzie w przyszłości kierowana do jednej z koksowni.

Akcja uświadomienia pracowników w kierunku bezpieczeństwa i higieny pracy, daje o tyle pozytywne wyniki, że w ostatnich 12-tu miesiącach nie było żadnego poważniejszego wypadku. Zdarzają się jeszcze lekkie wypadki przeważnie powodowane nieostrożnością pracowników. Ze strony Wytwórni stosowane są wszelkie środki bezpieczeństwa i higieny pracy, jak ubrania ochronne, okulary, maski gazowe, odtrutka w postaci regularnego przydziału mleka itd. Stale wykonuje się różne ulepszenia dla zwiększenia bezpieczeństwa i higieny pracy.

(R. Z.)

Rozmawiamy z Przodownikiem Pracy Franciszkiem Mizikowskiem przy krojni „Pe Pe-Ge"

W przykrojni „Pe-Pe-Ge" ruch i gwar. Pracuje tu około 80 pracownic i pracowników na 2-e zmiany.

Rozglądam się po dużej i widnej sali fabrycznej, ogarniając spojrzeniem wszystkich zajętych przy przykrawaniu wierzchów do obuwia [illegible]lówek.

Oto Mizikowski, Przodownik Pracy, przykrawacz maszynowy. Przyglądam mu się w robocie, która poprostu pali się w jego rękach.

— Co Wy robicie?

—Przykrywam obwódki i paski, to znaczy taśmy gumowe do obuwia letniego, roboczego, czy to męskiego, dziecęcego, czy damskiego — odpowiada Mizikowski, odrywając się na chwilę od maszyny.

— Ile par wyrabiacie dziennie?

— W ciągu 8-mio godzinnego dnia pracy przykrywam około 14.000 par.

— To ile procent ponad normę?

— 74 procent.

— Jak długo pracujecie w „Pe-Pe-Ge"?

— Od 1924 roku.

— Oho, 25 lat. Jesteście więc jednym ze starych pracowników tej fabryki.

— Robota w produkcji to mój żywioł. Jestem poprostu fanatykiem roboty. Moim zdaniem, jak robić to robić i dać wszystko ze siebie, bo właśnie najwydatniejszą pracą budujemy silną, potężną Polskę Ludową.

— A jakie jest Wasze zdanie o wojnie i pokoju?

— O tym teraz wiele czyta się po gazetach. Ja powiem Wam nie tylko swoje zdanie: szeroka rzesza robotnicza nie chce wojny, pragniemy trwałego pokoju. Mieliśmy dosyć tej ostatniej wojny, którą dotkliwie odczuliśmy na własnej skórze. Powiedzcie, kto dziś pragnie wojny? Kto? Uważam, że tylko ci, którzy jej nie zaznali jeszcze w 100 procentach, jak my, a dzisiaj kosztem innych ludzi, kosztem mas, chcą wywołać ją od nowa, aby na tym zbijać interes i ciągnąć osobiste zyski.

My chcemy pokoju! Chcemy spokojnie pracować i produkować a przez to silnie ugruntować naszą gospodarkę i nasz przemysł.

— Co powiecie o Kongresach Pokoju?

— Kongresy Pokoju, odbywające się w Nowym Jorku i Paryżu, to zadokumentowanie silnej woli tych wszystkich, którzy miłują pokój i pracę. Jeszcze raz powtarzam: nie chcemy wojny, chcemy pokoju!

Tu Mizikowski pochyla się nad maszyną aby przykrawać następne taśmy.

szenia normy dalszej, jak najwydat-

Żegnając go, życzymy mu podwyższenia normy i dalszej, jak najwydatniejszej pracy dla dobra przemysłu gumowego.

(Olkiewicz)

Robotnik dyrektorem

W dniu 23 marca b. r. odbyło się uroczyste wręczenie nominacji tow. Janowi Muzolfowi, na stanowisko naczelnego dyrektora w Fabryce Chemicznej „Tukan".

Tow. Jan Muzolf ma za sobą 20-cia lat pracy zawodowej w tejże fabryce. Dobrze charakteryzuje osobę nowego dyrektora kierownik personalny tow. Jasiewicz — znając duże wyrobienie oraz podejście do wszelkich zagadnień społecznych i politycznych tow. Muzolfa: jestem pewien, że nowy dyrektor, dyrektor-robotnik doprowadzi nasz zakład do pełnego rozkwitu. Jako długoletni pracownik potrafi zrozumieć potrzeby i bolączki załogi, dążąc tym samym do polepszenia bytu klasy pracującej.

Zaznaczyć trzeba, że w Fabryce „Tukan" zostali wysunięci na kierownicze stanowiska, robotnicy: tow. Józef Musiol — na kierownika magazynu, tow. Marian Adamski, portier — na referenta socjalnego, tow. Kapturski Franciszek — na mistrza mydlarskiego.

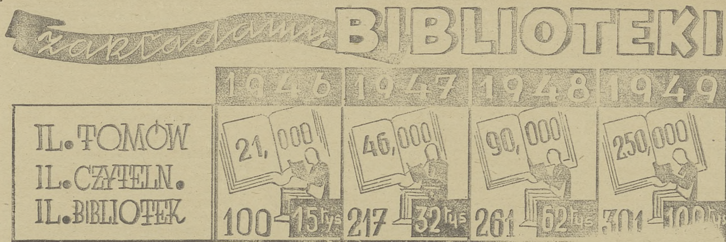
Faktem jest, że robotnicy na kierowni[illegible] stanowiskach [illegible]ych obowiązków ku ogólnemu zadowoleniu.

budujemy ŚWIETLICE

ILOŚĆ:	1945	1946	1947	1948
ŚWIETLIC	15	167	231	279
KIER. ŚWIETL. ETATOWYCH		38	73	92

ŚPIEWAMY GRAMY TAŃCZYMY PRZEDSTAWIAMY

	1945	1946	1947	1948
SEKCJE CHÓRALNE		21	51	65
SEKCJE MUZYCZNE	4	14	39	57
SEKCJE TANECZNE	7	17	31	52
SEKCJE TEATRALNE	10	29	72	100
SEKCJE SZACHOWE	8	17	63	100



BYLIŃSKA

Statystyka i cyfry statystyczne na tablicach poglądowych, są nieraz bardziej wymowne — aniżeli długie artykuły lecz pod warunkiem — aby nie były reklamą, a rzeczywistością. W tej formie przedstawiamy naszym członkom związku i czytelnikom, sprawozdanie z naszej działalności kulturalno - oświatowej za okres międzykongresowy, w ramach Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego.

Wzorst cyfr jest uderzający — szczególnie jeśli chodzi o rozwój świetlic i sekcji kulturalno - oświatowych przy świetlicach. Potwierdza to zjawisko, tablica poglądowa rozwoju czytelnictwa. Dlaczego nie od razu, dlaczego tak późno? Odpowiedzi na to pytanie są powszechnie znane — a jeśli chodzi o nas, to trzeba dodać, że przemysł chemiczny, papierniczy i szklarski rozbudował się dość późno, szczególnie na Ziemiach Odzyskanych. Niejednokrotnie miejsce na warsztat pracy było ważniejsze, aniżeli miejsce na świetlicę. Oczywiście, i tu nie braknie dowodów, w których administracja fabryczna, sprawę raczej utrudniała, aniżeli ułatwiała, w każdym razie hamulce te zostały usunięte raz na zawsze. Cyfry wstawione w tablice pogladowe, nie dla każdego są cyframi bez duszy. Weźmy na przykład rozwój sekcyj teatralnych. Aktor amator, występujący na scenie — czy to będzie młodzieżowiec, czy kobieta, czy poważny wiekiem pracownik, poddaje się do pewnego stopnia akcji samokształceniowej. Sam wybiera rolę, nieraz prowadząc zacięty spór o nią. Musi zainteresować się tekstem, przepisać go, przeczytać parę razy, a najczęściej — nauczyć się na pamięć. W ten sposób poznaje siebie, swoje zdolności i możliwości — poznaje autora — wnika krytycznie w jego twórczość — uczy się historii i analizuje po swojemu okres historyczny, do którego sztuka się odnosi. Jak widzimy więc na tym przykładzie, nie jest to jednostronna praca i wcale nie jednostronny kierunek. To samo dzieje się z szachistą, u którego w miarę wzrastania ambicji gry, wzrasta i zainteresowanie literaturą szachową. Zapisany do sekcji, po paru posiedzeniach, szuka w gazetach za kącikiem szachowym. Śledzi rozgrywki międzynarodowe i z nich uczy się nie tylko geografii — ale dowiaduje się o rozwoju kulturalno - oświatowym innych narodów.

To jest jedna strona medalu, ale istnieje i odwrotna. Rozwój kulturalno-oświatowy w pracach naszych świetlic, był obarczony w samym swoim zaraniu w Polsce Wyzwolonej, błędami i nadbudówką burżuazyjnej ideologii, w której kołtuneria mieszczańska i klerykalizm święciły swe triumfy i wśliznęły się niepostrzeżenie niepożądanie w nasz program prac świetlicowych. Posanacyjne, rzekomo apolityczne i ponadklasowe tradycje zaciążyły poważnie na formach pracy. Formy te zostały mechanicznie przeniesione do naszych świetlic mimo tak ważkich zmian ustrojowych i ideowych, które dokonały się w całym społeczeństwie, a wyrazicielem których była przede wszystkim polska klasa robotnicza. Wrocławski zjazd referentów kulturalno - oświatowych — ujawnił błędny kierunek naszych prac kulturalno-oświatowych, a Kongres Zjednoczenia wytknął nam jasną i prostą linię ideologiczną. Świetlica winna się stać ośrodkiem wychowania nowego obywatela w Polsce Ludowej — dążącej ku socjalizmowi. Wychowanie to musi objąć program polityczny, społeczny i samokształceniowy. Świetlice nasze muszą promieniować jasno i szeroko, nowym światopoglądem — opartym na zasadach marksistowsko leninowskich — muszą stać się ośrodkiem w budowie now[illegible]ej. Należy przypuszczać, że ostateczną decyzję poweźmie zbliżający się Kongres Związków Zawodowych, a mianowicie — cel[illegible] programową. Z programu naszych prac kulturalno - oświatowych muszą zniknąć pozostałości — drobnomieszczańskie, wraz z całym niepożądanym bagażem. Program tegoroczny przewiduje w ramach naszego Związku, zorganizowanie około 100 kół samokształceniowych, z uczestnictwem ponad 1.500 słuchaczy.

Każde koło wybierze sobie samo, zagadnienie do rozpracowania. Będą to problemy: podstawy materializmu dialektycznego i historycznego literatury i sztuki, geografia gospodarcza, zasady ekonomii politycznej, biologia, nauka o Polsce współczesnej — dzieje i rozwój Związków Zawodowych itp.

Tej pracy nie widzimy na tablicach poglądowych z okresu sprawozdawczego, lecz niewątpliwie w najbliższym czasie cyfry statystyczne zmienią swe oblicze.



Dorobek naszej akcji socjalnej

Młodzieżowy wyścig pracy

Warunkiem postępu ludzkości jest wzrost produkcyjny pracy, czyli zdolność wykonywania przez człowieka w takim samym czasie coraz to większej ilości dóbr materialnych.

Młodzież Łodzi pierwsza rzuciła hasło Młodzieżowego Wyścigu Pracy, dając wyraz woli młodego pokolenia, zdążającego do jak najszybszej odbudowy zniszczonego wojną kraju. Hasło odbiło się głośnym echem wśród młodzieży pracującej wszystkich gałęzi przemysłu.

Młodzież, zrzeszona w naszym Związku, nie pozostała w tyle. Charakteryzując Młodzieżowy Wyścig Pracy, przejdę do poszczególnych Etapów M. W. P.

W I Etapie nie braliśmy czynnego udziału. II-gi Etap powołał młodzież przemysłu chemicznego i szklarskiego. Etap III-ci M. W. P. objął wszystkie trzy branże naszego Związku — przemysłu chemicznego, papierniczego i szklarskiego. Tu trzeba podkreślić pewne trudności, na jakie napotykaliśmy. Pierwsze — to niezrozumienie przez rady zakładowe i dyrekcje oraz części młodzieży tak doniosłej akcji, jak zapoczątkowany Młodzieżowy Wyścig Pracy. Drugim ważnym punktem — to niestosowanie systemu punktowego, przez co znacznie więcej zakładów pracy mogłoby brać udział w M. W. P.

IV-ty Etap likwiduje wszelkiego rodzaju złe pojęcie o M. W. P. Zostaje wprowadzony system dniówkowy oraz system punktacji. Młodzież wykazuje zryw w akcji M. W. P. Etap IV-ty obejmuje już 50 zakładów pracy i 7.130 młodzieży, uczestniczącej w M. W. P. Wzrost ten świadczy o pokonaniu trudności, napotykanych w II i III Etapie. Jeśli chodzi o efekt gospodarczy, to trzeba nam stwierdzić, że uczestnicy M. W. P. w przemyśle papierniczym dokonali poważnych osiągnięć wykonując od 100 proc. do 334 proc. normy. Zmalała ilość opuszczonych dni, zmniejszyło się spóźnianie do pracy, zwiększyła się oszczędność materiałów.

V-ty Etap obejmuje 69 zakładów pracy i 9.741 uczestniczącej młodzieży w M. W. P. Wyniki osiągnięte przez młodzieżowych przodowników, jak przekroczenie normy: Anna Melosa — 302 proc. (F-ka Papieru w Krapkowicach), Gertruda Ziaja — 316 proc. (F-ka Papieru w Boruszowicach), Hipolit Sosnowski — 370 proc. (F-ka Kartonaży w Łodzi), Stefan Zieliński — 119 proc. (Zakł. Chemiczne Piastów), Franciszek Jędroszczyk — 160 proc. (Huta Szkła w Siemianowicach), Edward Wysocki — 132 proc. (Huta Szkła Zawiercie) — świadczą najlepiej o należytym stosunku młodzieży do M. W. P.

Ogólnie mówiąc, akcja M. W. P. przyniosła tysiące ton nawozów sztucznych, gumy, papieru i szkła. Wartość wykonywanych norm produkcyjnych w IV-tym Etapie, w stosunku do V wzrosła od 20 proc. do 40 proc., sięgając nawet do 100 proc. na poszczególnych zakładach pracy.

V Etap notuje wynalazczość — między innymi — tow. Zdzisława Kornego, który dokonał wynalazku (przyrząd sporządzający metalowe szczotki do czyszczenia kanałów gazowych, dający oszczędności około 400 tysięcy złotych rocznie.

Z dniem 1-go stycznia br. młodzież została wcielona do ogólnego współzawodnictwa pracy, zostały stworzone młodzieżowe brygady pracy, które nie ustępują starszym towarzyszom. Młodziesz wreszcie zrozumiała, że współzawodnictwo pracy, nie jest to żaden wysiłek mięśni i przekroczenie norm produkcyjnych — lecz wyścig pomysłowości, nurtujący tak mocno, specjalnie młode mózgi — wyścig w sprawdzeniu swych umiejętności, torujący młodym drogę do równego startu ze starszymi. Wyścig — o czystość miejsca pracy, punktualność i dbałość o swoją maszynę, która się obsługuje — to wyścig oszczędności surowców. Wszechstronna opieka nad przodownikami pracy, współzawodniczącymi i wyróżnienie przodowników oraz otoczenie ich szacunkiem, wysuwanie najlepszych na kierownicze stanowiska, jest zasadą w naszym ustroju ludowej demokracji — gdzie praca przestała być jarzmem, a stała się kwestią honoru i czci. **T. Pik.**

JAN SKRZESZOWICKI

Sojusz robotniczo-chłopski wśród kobiet

Niedaleko Złotego Stoku znajduje się nieduża wioska. Nie byłoby w niej nic godnego uwagi, gdyby nie znajdująca się tam Wytwórnia Chemiczna.

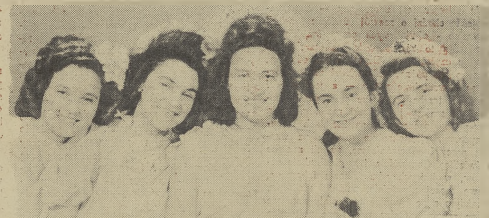
Większa część załogi, to kobiety, pełne zrozumienia dzisiejszej rzeczywistości, aktywne i zorganizowane w Fabrycznym Kole Ligi Kobiet. Troską ich było to, że w pobliskich wioskach nie ma ani jednego Koła Ligi Kobiet, postanowiły więc własnymi siłami zorganizować kobiety, decydując wraz z przewodniczącą ob. Bulek Stefanią zacząć od swej Gromady. Związane z tym trudności przezwyciężyły i zawiązały Koło, którego przewodniczącą jest kierowniczka tamtejszej Szkoły Powszechnej, ob. Szurmacińska.

Aby udokumentować swój przyjazny stosunek do wsi, wspólnie urządziły aka-

Kogo tu nie było! Byli chłopi, robotnicy, pracownicy umysłowi, nauczycielstwo, dyrekcje, oraz przedstawiciele: Partii, Związku Zawodowego i Pow. Zarządu Ligi Kobiet.

Pierwszy przemówił do zebranych ob. Nowakowski, który w obszernym referacie, zapoznał zebranych z ruchem kobiecym i zadaniami, jakie stoją przed dzisiejszą kobietą.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje referat, wygłoszony przez referentkę, tow. Sobczykową Stanisławę, która bardzo dokładnie sprecyzowała dzieje powstania Międzynarodowego Dnia Kobiet, kończąc



Zespół artystyczny — balet w Zakładach „Dwory"

apelem, by wspólnymi siłami wyciągnąć kobietę z dotychczasowych przesądów i bierności oraz podnieść ją do poziomu aktywnej obywatelki, wychowującej nowe zdrowe pokolenie w duchu demokratycznym, dbałej o dobro Polski Ludowej.

Przedstawicielka pow. Ligi Kobiet z Ząbkowic, ob. Czarnecka, w swoim referacie omówiła doniosłe znaczenie potężnej organizacji Ligi Kobiet.

Po przemówieniach — przy akompaniamencie orkiestry, zabrzmiała pieśń robotnicza, pieśń ludu pracującego — „Międzynarodówka". Na twarzach wszystkich malowało się nie tylko wzruszenie, lecz i triumf.

Przedstawicielka Pow. Zarządu Ligi Kobiet z Ząbkowic, wśród serdecznych słów i życzeń dalszej owocnej pracy, wręczyła dyplom najwyższego uznania dla Fabrycznego Koła Ligi Kobiet.

Następnie przystąpiono do wręczania nagród pieniężnych oraz odznaczeń, przodownicom pracy tamtejszej Wytwórni.

W programie artystycznym wystąpiły: orkiestra Szkoły Leśnej, chór żeński pracownic fabrycznych i zbiorowa deklamacja.

Na zakończenie odbyła się „herbatka". Przy stołach nakrytych, zasiadły zaproszone kobiety i dzieci, a mężczyźni obsługiwali. Wśród serdecznego nastroju mijały godziny, zajadając smaczne ciastka, dyskutowano żywo o sprawach organizacyjnych, projektowano i układano plany na przyszłość.

Gosposie, dziękując robotnicom za wszystko, przyrzekły jak najszybciej powiększyć szeregi Ligi Kobiet oraz wciągnąć swe sąsiadki.

Wydawca: Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Chem. — Redaguje Kolegium — Adres Redakcji i Administracji: „Pracownik Chemiczny", Sosnowiec, ul. 3-go Maja, Telefon 631-46 — Cena ogłoszeń 1 str. — 15 tys. zł, ½ str. — 8 tys. zł, ¼ str. 5 tys. zł. — Konto PKO — Katowice III. — 1447 Wydział Prasowy. — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa". Katowice, ul. Sobieskiego 11. R 019607